

Dzięk

12 stron
Rok VII

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ CIECHOCINSKI**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji, Filja administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Plotka gdańska

(p.) Plotki, plotki, plotki...

Od pewnego czasu, mówiąc ściślej — od zdevaluowania guldena, Gdańsk stał się wylęgarnią plotek. Niema dnia, ażeby wśród ludności nie lansowano jakiejś bujdy, którą w tempie lawiny zagarnia coraz liczniejsze masy bezkrytycznych umysłów, szerząc wokół podniecenie, niepewność jutra, panikę. Nastrój ten sprzyja różnym kombinatorom politycznym oraz lowcom ryb w mętnej wodzie, którzy, jak pijawki, wysysają z ludzi resztki zdrowego rozsądku.

Ostatnio krąży plotka, że bieżący tydzień ma zdecydować, czy Gdańsk będzie niemiecki, czy polski. A więc w bieżącym tygodniu, t. j. w okresie szczęśliwych dni roboczych i jednego dnia świątecznego (!) zewnętrzny charakter Gdańska ma ulec gruntownej przemianie: sztagi niemieckie zastąpione zostaną chorągiewkami polskimi, niemieckie szklidy sklepowe przereklamowane na język polski, język niemiecki ma zamilknąć w urzędach, sądach, szkołach i t. d. i t. d. Czy ludzie rozsiewający taką plotkę, wierzą w nią sami? Czy zastanawiają się nad tem, jakie pociągnąć może ona za sobą następstwa?

Odpowiedź na te pytania jest dość trudna, gdyż niemożliwością jest odstąpić mózg ludzki i stwierdzić, co się w nim dzieje właściwie. Spróbujmy dotrzeć do źródła plotki, może w niem znajdziemy ślad odpowiedzi.

Omawiana przez nas plotka zrodziła się po przemówieniu w radio gdańskim prezydenta Senatu Greisera w dniu 4-go czerwca, a konkretnie formy przybrała po świątecznym artykule „Der Zentraler Vorposten“ p. t. „Den Blick auf das ganze gerichtet!“ (Wzrokiem obejmijmy całość!).

Zasadniczą intencją tak przemówienia prezydenta Greisera jak i artykułu „Vorpostenu“ był, poza umotywowaniem ostrych zarządzeń wydanych dla stłumienia paniki walutowej, apel do społeczeństwa niemieckiego w Gdańsku, ażeby przyłożyło swą rękę do utrzymania niemieckości Gdańska, co jest głównym celem partji rządzącej narodowo-socjalistycznej.

Z tej zasadniczej intencji, która powinna być dla każdego myślącego człowieka zrozumiała w momencie ciężkich opresyj w jakich znalazła się partja rządząca Wolnym Miastem, która zawsze stwierdzała, iż bierze pełną odpowiedzialność za gospodarkę, ukuto plotkę o przemalowaniu Gdańska.

Spróbujmy odtworzyć tok rozumowania plotkaży:

— Skoro prezydent Senatu nawołuje do jednoczenia się celem utrzymania niemieckości Gdańska, skoro oficjalny organ narodowych socjalistów w Gdańsku przestrzegają ludność przed możliwością zapanowania w Gdańsku stosunków, panujących w Austrii — niemieckość Gdańska musi (!) być zagrożona. Wiądomo, że ani Francja, ani Sowiety, ani Chiny tej niemieckości nie zagrażają, wobec tego może na nią dybać tylko... Polska (!). A więc... już w najbliższym tygodniu musi (!) się rozstrzygnąć kwestja, czy Gdańsk będzie niemiecki, czy polski.

Jesteśmy u źródła plotki. Biję ono mętnie, ale z jednakową siłą pracując

Nie ustajemy w wyścigu pracy Rozpoczęcie budowy kolei Sierpc — Toruń

Jak już donosiliśmy, we wtorek rano przybyli z Warszawy do Torunia p. Minister Komunikacji **Butkiewicz**, wiceminister **Piasecki**, dyr. dep. **Rożałowski**, dyr. dep. **Cecenowski**, oraz wicedyrektor Okr. Kolei w Warszawie p. **Siekierski** — celem wzięcia udziału w poświęceniu i rozpoczęciu prac przy budowie nowej linii kolejowej, która połączy Toruń z Sierpcem.

O godz. 8,30 na dworzec Toruń-Przedmieście przybył p. wicewojewoda **Starczyński**, dowódca O. K. VIII. gen. **Thom-**

mée, generał **Prich** oraz dyrektor Okręg. Kolei w Toruniu p. inż. **Dobrzycki**, prezes K. P. W. poseł **Starzak**, starosta powiatowy **Skórewicz**, prezydent m. Torunia p. **Bolt** i in. Po paru minutach specjalny pociąg wyruszył do Lubicza.

Na miejscu robót ustawiła się kompanja honorowa K. P. W. z orkiestrą, delegacje organizacji społecznych oraz szkoły.

Po przybyciu p. Ministra na trybunę wszedł dyrektor Kolei Okręg. w Toruniu p. inż. **Dobrzycki**, który na wstępie zło-

żył podziękowanie p. Ministrowi i przedstawicielom władz za przybycie na tę uroczystość, poczem w przemówieniu swem podkreślił, że nowa linja kolejowa **Sierpc—Toruń** łącznie z budującą się koleją **Tuszc—Zegrze** skracając połączenie **Kresów Wschodnich z morzem**, z pominięciem węzła warszawskiego. Poza tem przechodzi przez żyzne powiaty **sierpecki i lipnowski**, pozbawione dotychczas dogodnego połączenia z większymi ośrodkami państwa, co niewątpliwie korzystnie odbije się na dalszym gospodarczym rozwoju tych powiatów.

Kolej **Sierpc—Toruń**, jako dalszy ciąg linii **Nasielsk—Sierpc** będzie linją jednotorową o długości 79 km. Na linii tej powstanie 5 nowych stacji: **Koziołek, Skępe, Lipno, Czernikowo**, i **Lubicz**. Włączenie do istniejącej sieci kolei nastąpi na stacji **Toruń—Mokre**. Linja przecina mostami żelaznymi dwie większe rzeki **Skrwę** pod Sierpcem i **Drwęcę** pod Lubiczem. Poza tem przewiduje się około 60 mniejszych obiektów kolejowych, mostów, przepustów i wiaduktów o ogólnej kubaturze około 13.000 metrów sześć. betonu. Ogólna ilość robót ziemnych w nasypach i przekopach wyniesie około 1.800.000 metrów sześć. Ogólny koszt budowy wraz z nawierzchnią żelazną, budynkami, zabezpieczeniem ruchu i zaopatrzeniem w wodę wyniesie około 13 milionów zł. Oddanie nowej linii do użytku publicznego przewiduje się już w połowie 1936 r.

W zakończeniu swojego przemówienia dyr. **Dobrzycki** oświadczył: Tak krótki termin, postawiony dla zrealizowania budowy nowej kolei świadczy o tem, że pozostawiony nam w spuściznie przez naszego Wielkiego Budowniczego Państwa nakaz wyścigu pracy nie słabnie ani na chwilę. Wszyscy powołani do tego dzieła pełnią w całej pełni swoje zadanie.

Po przemówieniu starosty powiatu lipnowskiego p. **Muszyńskiego ks. prob. Klin** dokonał poświęcenia wagoników, a p. Minister wrzucił w nie pierwszą łopatę ziemi.

Odegraniem hymnu zakończono uroczystość.

Robotami kieruje p. inż. **Jan Graf**, b. naczelnik budowy kolei **Kraków—Miechów**.

P. Minister wraz z otoczeniem odjechał samochodem do Torunia, skąd o godz. 10,58 żegnany przez przedstawicieli władz, udał się do Warszawy.

Posiedzenie Seimu gdańskiego wyznaczono na środę

Na dzisiaj, środę, godz. 17 zwołane zostało plenarne posiedzenie Sejmu gdańskiego, na którym prezydent Senatu **Greiser** wygłosi zasadniczą deklarację oraz wyjaśni stanowisko Senatu w sprawie rozwoju w przyszłości zagadnień politycznych, gospodarczych i finansowych. Prawdopodobnie prezydent Senatu w związku z tem przedłoży zapowiedziany dnia 4 bm. program oszczędnościowy.

Ulica Marszałka Piłsudskiego w Poznaniu

Przemianowanie ulic **Zwierzynieckiej, Zjazdowej i Św. Marcina**

(a) **Poznań**, 11. 6. (Tel. wł.). Prezydent miasta wyznaczył na środę posiedzenie Rady Miejskiej, na którym rozpatrzony zostanie tylko jeden punkt, a mianowicie przemianowanie ulicy **Zwierzynieckiej, Zjazdowej** i częściowo **Św. Marcina** na ulicę **Marszałka Piłsudskiego**.

Do Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego

zgłaszają swój akces związki liczące kilka milionów zrzeszonych

Warszawa, 11. 6. (Pat). Dziś o godz. 18 w sali B. G. K. pod przewodnictwem generała **Góreckiego** odbyło się zebranie przedstawicieli około 150 organizacji społecznych, które jeszcze dn. 16 maja a więc 4 dni po zgonie **Marszałka Piłsudskiego** zebrały się w tej sali z inicjatywy Federacji **Polskiej Zw. Obr. Ojczyzny** i **Unji Polaków Zw. Obr. Ojczyzny**, celem omówienia sposobów trwałego uczczenia pamięci **Marszałka Piłsudskiego**.

Przewodniczący komitetu wykonawczego **Artur Śliwiński**, złożył sprawozdanie z prac komitetu, podając do wiadomości plan działalności końcowej, zamykający się w czterech punktach, mianowicie powołania

do życia bibliotek powszechnych im. **Marszałka Piłsudskiego**, zbieranie materiałów bibliograficznych o **Józefie Piłsudskim**, oraz utworzenie bytu fundacji stypendjalnej im. **Marszałka Piłsudskiego** dla sierot po wojсковych. Komitet wykonawczy plan swój złożył Naczelnemu. Na wniosek generała **Góreckiego** zebrań przyjęli do wiadomości sprawozdanie prezesa komitetu wykonawczego i uchwalili listę obecności dzisiejszego zebrania uznać za listę akcesu do Naczelnego Komitetu. Przedstawiciele zebranych organizacji reprezentują kilka milionów osób w organizacjach tych zrzeszonych.

W. Brytania gromadzi wojska nad granicą Abisynji

Rzym, 11. 6. (Pat). Agencja **Stefani** donosi, że według wiadomości, otrzymanych z **Aleksandrii** przez „Giornale d'Italia“ wielki dziennik arabski „**Ahram**“ twierdzi, że władze wojskowe Wielkiej Brytanji w Egipcie w przeciwieństwie do zapewnień **Londynu**, zaprzeczającym zbrojeniom na granicy angielsko - abisyńskiej w Afryce, oczekują na przybycie transportu z wojskiem w liczbie 100.000 ludzi, które mają być gotowe na wszelki wypadek na granicy **Sudanu**.

W drodze z Gdyni do Poznania Krwawa katastrofa autobusowa

(o) **Kcynia**, 11. 6. (Tel. wł.). Na szosie **Kcynia — Wągrówiec** autobus **Poznańskiej Kolei Elektrycznej** wiozący wycieczkę urzędników, wracającą z **Gdyni do Poznania**, wskutek fatalnego stanu drogi uległ katastrofie — pękła oś. Skutkiem tego autobus wpadł na drzewo i rozbił się. Z pośród 28 pasażerów, 3 osoby są ciężko ranne, kilka lżej.

dla fantastycznego celu: „Zurück zum Reich“ (Z powrotem do Rzeszy)). Nic to, że tysiące ludzi, którzy chętnie dają wiarę wszelkim plotkom, tracą równowagę ducha i umysłu, nic to, że inne tysiące likwidują interesy, pakuja manatki, aby być gotowi do drogi, nic to, że podniecenie mas zbliża się do szczytu wytrzymałości nerwów ludzkich, nic to wszystko... Mętne źródło bije nieprzerwanie. Czas najwyższy, ażeby gdańskie czyn-

niki miarodajne, przystąpiły do bezwzględnego zwalczania wszelkich plotek, które przeciw podkopują zaufanie do władz, rujnują stabilizację stosunków politycznych i gospodarczych.

Wszak bez tego zaufania i tej stabilizacji nie może być mowy o skutecznej walce z komplikującym się z dnia na dzień kryzysem walutowym i kroczącym równoległe z nim kryzysem gospodarczym **W. M. Gdańska**.

Projekt ordynacji wyborczej do Sejmu

w oświetleniu referenta pos. Podoskiego w sejmowej komisji konstytucyjnej

Warszawa 11. 6. (PAT). Pod przewodnictwem wicemarszałka prof. Makowskiego przystąpiono na dzisiejszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej Sejmu do obrad nad wnioskiem, dotyczącym ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Posiedzenie przedpołudniowe poświęcone było referatowi posła Podoskiego w sprawie wniosku BBWR o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Poseł Podoski w kilkogodzinym wyczerpującym referacie omówił szczegółowo zasady wniosków BBWR. w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu, która składa się z 22 rozdziałów.

PRAWO WYBORCZE I PRAWO WYBIERALNOŚCI

Mówca przypomniał, że skład Sejmu ustala się na 208 posłów, że prawo wyborcze ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed ogłoszeniem wyboru ukończył 24 lat. Prawo wybieralności posiada każdy obywatel, mający prawo wybierania i który ukończył lat 30.

OKREGI WYBORCZE: RÓWNOMIERNOŚĆ PRZEDSTAWICIELI WSI I MIASTA

Dłuższy poseł Podoski zatrzymał się na rozdziale, mówiąc o okręgach wyborczych i obwodach głosowania. Całe państwo podzielone jest na 104 okręgi. Na każdy okręg przypadłoby mniej więcej po 315.000 osób. Ponieważ nasze państwo zamieszkuje przeważnie ludność wiejską, miasta miałyby małą możliwość wyboru do Sejmu. Dla tego należałoby projekt ordynacji wyborczej uzupełnić poprawką, dającą miastu większą ilość mandatów: Chodzi tu o 6 miast: Warszawę, Kraków, Łódź, Poznań, Lwów i Wilno. Poprawka ta podniosłaby więc liczbę reprezentantów, jednostek robotniczych. W ilości ogólnej 104 okręgów — 22 okręgi będą czysto miejskie i przemysłowe, 8 okręgów o przewadze ludności miejskiej, pozostałe będą okręgami wiejskimi, z pośród nich 19 z pewnym odsetkiem ludności miejskiej a 56 czysto wiejskiej. Stworzyłoby to równomierność przedstawicieli w Sejmie ludności miejskiej i wiejskiej.

ZARZĄDZENIE WYBORÓW

Przechodząc do przepisów o zarządzeniu wyborów do Sejmu, referent podkreślił, że najważniejszym jest postanowienie, że głosowanie ma się odbyć w niedzielę nie wcześniej jak w 54 i nie później jak 60 dni po zarządzeniu wyborów. W ten sposób skraca się postępowanie wyborcze o 24 dni.

OBYWATELE POLSCY Z GDAŃSKA BĘDĄ WYBIERAĆ

Co się tyczy wyborców, to zachodzi obecnie ta zmiana, że także obywatele polscy, mieszkający na obszarze W. M. Gdańska będą mieli prawo wybierania, gdyż będą wciągnięci do spisu wyborców miasta Gdyni.

GENERALNY KOMISARZ WYBORCZY I KOMISJE OKRĘGOWE

Generalny komisarz wyborczy będzie powołany przez p. Prezydenta Rzplitej z pośród osób odpowiadających warunkom wymagany do objęcia stanowiska sędziego. W komisji okręgowej jak dotąd ma stanąć na czele sędzia. Jeżeli generalny komisarz wyborczy lub przewodniczący komisji okręgowej zauważy, że komisja okręgowa, wzgl. obwodowa powzięła uchwałę niezgodną z prawem, to może żądać usunięcia uchwały. W dotychczasowej ordynacji były także postanowienia o dozorze, ale nie były ściśle przestrzegane i dlatego te przepisy były tylko lex imperfecta.

Jeżeli chodzi o postępowanie reklamacyjne, to listy ze spisami wyborców będą wypożyczone tylko przez 7 dni a nie przez 14, gdyż doświadczenie wykazało, że wyborcy zgłaszają się w ostatnich dniach z reklamacjami.

USTALANIE KANDYDATÓW

W dalszym ciągu poseł Podoski mówił o ustaleniu kandydatów na posłów. Listy kandydatów ustalają okręgowe zgromadzenia.

Po omówieniu przepisów, dotyczących składu Zgromadzenia Narodowego mówca podkreślił, że przepisy te dążą do tego, aby w zgromadzeniach okręgowych znaleźli się ci obywatele, którzy cieszą się zaufaniem ogółu.

Dwie trzecie delegatów będą powoływali

samorządy terytorjalne a 1/3 inne organizacje. Stosunek ten jednak w poszczególnych okręgach będzie się przedstawiał rozmaicie. W okręgach wiejskich punkt ciężkości przesunie się na rzecz samorządu terytorjalnego. Inaczej rzecz ta przedstawia się w okręgach miejskich, gdyż we wszystkich miastach będzie około 40 proc. delegatów samorządu terytorjalnego a 60 proc. innych organizacyj.

Niezależnie od tego umożliwi się również obywatelom niezrzeszonym wysłać swoich przedstawicieli do zgromadzenia okręgowego. Conajmniej 500 wyborców zamieszkałych w okręgu wyborczym może wysłać swego delegata do tego zgromadzenia. Osobny regulamin wyklucza nadużycia. Chodzi tu o to, aby wyborca mógł podpisać tylko jedno upoważnienie, w przeciwnym bowiem wypadku jest to karalne jak fałszywe zeznania do 5 lat więzienia. Zgromadzenie okręgowe zbiera się w 30 dni po zarządzeniu wyborów. Zgromadzenia odbędą się w całym państwie jednego dnia. Lista winna zawierać conajmniej cztery nazwiska kandydatów.

JAK ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE GŁOSOWANIE?

Co się tyczy głosowania, to dotychczas wyborca musiał przynieść ze sobą kartkę z numerem, obecnie wyborca otrzyma w komisji wyborczej kopertę i kartę głosowania, na której kreskami oznacza nazwisko dwóch kandydatów, na których pragnie oddać głos. Po złożeniu kartki do koperty wyborca wręczy kopertę przewodniczącemu komisji obwodowej, który wrzuci ją do urny w obecności głosującego.

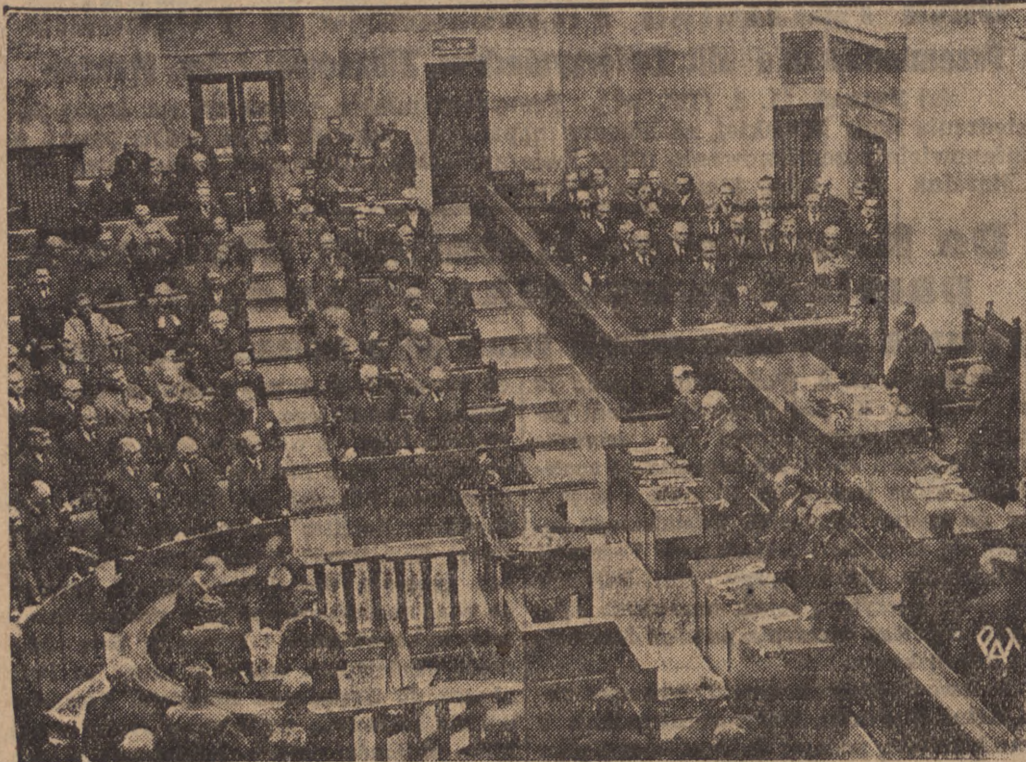
Ilość głosów jest ograniczona, do minimum 10.000. Jeżeli kandydat otrzymał poniżej tej ilości, to minister spraw wewn. zarządzi nowe wybory. Gdyby zmniejszyła się ogólna liczba posłów w Sejmie o 1/10, wówczas odbędą się wybory uzupełniające we wszystkich okręgach, które obsadzono jeden tylko mandat.

MANDATY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Następnie mówca omówił przepisy, dotyczące funkcjonariuszów państwowych i wojskowych. Zmiany polegają na tem, że jeżeli funkcjonariusz państwowy, sędziowie i prokuratorzy, żołnierze zawodowi oraz pracownicy samorządowi w razie piastowania mandatu w ciągu conajmniej 10 lat w następujących po sobie kadencjach Izby Ustawodawczej, przyjmie mandat do nowo wybranego Sejmu, będzie przeniesiony w stan spoczynku. Chodzi tu o to, aby uniknąć piastowania podwójnych stanowisk przez urzędników, podczas gdy dotychczas przepisy tego rodzaju dotyczyły ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów szkół akademickich.

Po scharakteryzowaniu rozdziałów, dotyczących wygaśnięcia i utraty mandatów oraz spraw środków przymusowych wobec uchylających się od obowiązku obywatelskiego uczestniczenia w pracach komisji wyborczej, referent omówił przepisy, regulujące kwestję wyborów na obszarze województwa śląskiego do czasu wprowadzenia jednolitego ustroju samorządowego. Właściwą ordynacją wyborczą do Sejmu śląskiego wnielen ustalili Sejm śląski.

Posiedzenie żałobne w Sejmie i Senacie Rzplitej



Sejm składa hołd żałobny pamięci Marszałka Piłsudskiego na specjalnie zwołanym posiedzeniu w dniu 6 bm.

Pozbawieni obywatelstwa niemieckiego Nowa lista obejmuje 38 nazwisk wybitnych osób

Berlin, 11. 6. (PAT). Dziennik Ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewn. Rzeszy, pozbawiającego szereg osób obywatelstwa niemieckiego. Na liście figuruje 38 nazwisk m. in. ministra finansów Rzeszy przywódcy partii socjaldemokratycznej dr. Hilferdinga, naczelnego redaktora

socjaldemokratycznego „Vorwaertsu” Schiffa, lewicowego literata niemieckiego barona Wedlitz Neukirchen oraz córkę Tomasza Manna Erikę. W uzasadnieniu podano, że wymienione osoby zachowaniem się szkodziły interesom Niemiec.

Tragedja na Wiśle

Śmierć młodego kajakowca pod Tarnobrzegiem

(o) Kraków, 11. 6. (Tel. wł.). Przed kilku dniami uciekli z domu 10-letni Zdzisław i 14-letni Stanisław Żukowie. Jak się okazało pojechali oni kajakami w dół Wisły. Gdy dopłynęli do Tarnobrzegu, wiry rzeczne wyrzuciły kajak. Młodszy Zdzisław utonął, starszy Stanisław uratował się, wyciągnął zwłoki brata, poczem zawiadomił o tragedji rodziców.

Zbrodnia braci

Tajemniczy upadek z 4-go piętra na bruk podwórza

(o) Poznań, 11. 6. (Tel. wł.). W domu przy ul. Półwiejskiej 20 znaleziono zmasakrowane zwłoki 22-letniej Heleny Cichockiej. Zgon nastąpił wskutek upadku z IV piętra. Wedle wersji obiegającej miasto, denat-

kę zepchnęli z okna bracia, po ostrej sprzeczce. Oba bracia aresztowano. Druga wersja twierdzi, że Cichocka wyskoczyła z okna, gdyż nie mogła dłużej wytrzymać maltretowania przez braci.

W nadmiernem ciśnieniu krwi stójcie naturalny sok czosnku marki f. f. Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10. 1972

Pielgrzymki młodzieży do Krakowa z całego kraju i zagranicy

Kraków, 11. 6. (Pat). W ciągu dnia dzisiejszego przybyło do Krakowa kilkanaście pielgrzymek z całego kraju i zagranicy. Przybyłe wycieczki młodzieży szkolnej z Cieszyna w liczbie około 900 osób, a nado wycieczki z Poznania, Torunia, Lublińca, kilka wycieczek z Warszawy. — Ogółem przeszło 5.000 osób.

Dziennikarze lotewscy przyjechali do Warszawy

Warszawa, 11. 6. (Pat). Dziś o godz. 17.30 przybyła do Warszawy samolotem z Rygi wycieczka dziennikarzy lotewskich z szefem wydziału prasowego lotewskiego MSZ p. Skrebertem w osobach wiceprezesa związku dziennikarzy lotewskich red. Wilde, red. Kalminsa, red. Nonaca.

Likwidacja jacejek komunistycznych w stolicy

(o) Warszawa, 11. 6. (Tel. wł.). Dziś władze bezpieczeństwa zlikwidowały na terenie stolicy szereg komitetów dzielnicowych Komunistycznej Partii Polski. Aresztowano ośmioro wybitnych komunistów, przy których znaleziono wiele inaterjału kompromitującego.

Załatwienie zatargu japońsko-chińskiego „na dobrej drodze”

Pekin, 11. 6. (Pat). Do Tien-Tsinu przybyły dwa torpedowce japońskie. Władze japońskie wyjaśniają, że krok ten ma na celu ochronę interesów obywateli japońskich w Tien-Tsinie.

Tien-Tsin, 11. 6. (Pat). Chińska straż przy moście międzynarodowym nie chciała przepuścić kontrtorpedowca japońskiego, płynącego z Tangku. Na tem tle pomiędzy władzami japońskimi i chińską trąą powstał zatarg.

Tokio, 11. 6. (Pat). Agencja Rengo donosi: Premier Okada oświadczył na posiedzeniu gabinetu, że załatwienie sprawy zatargu chińsko - japońskiego znajduje się na dobrej drodze. General Ho-Ing-Czin, chiński minister wojny poinformował japońskie władze wojskowe, że Chiny zastosowały się do wszystkich żądań Japonji.

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Nankinie

Waszyngton, 11. 6. (Pat). Według wiadomości z kół miarodajnych, siedziba poselstwa Stanów Zjednoczonych ma być przeniesiona z Pekinu do Nankinu z okazji podniesienia poselstwa do rangi ambasady.

Boliwia przyjmuje warunki rozejmu

Buenos Aires, 11. 6. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości, rząd boliwijski, przyjął warunki rozejmu zaproponowanego przez grupę państw pośredniczących.

Wypadek francuskiego ministra lotnictwa

Paryż, 11. 6. (PAT). Samolot ministra lotnictwa generała Denain przy starcie z lotniska Cahors zawadził o drzewo i skapotował. Minister i pilot wyszli z wypadku bez szwanku, Samolot został poważnie uszkodzony.

TANI POBYT w Warszawie
Pokoje z wodą bieżącą i całkowitem utrzymaniem od zł 9.— poleca
HOTEL ROYAL
Chmielna 31, blisko Dworca Gł.

W Sulejówku...

(Korespondencja własna).

Na ciernistym i znajomym szlaku, którym wiódł Marszałek Piłsudski swój naród ku wielkości, leży niepozorny, cichy, a jakże głęboko na wiek wieków wyryty złotymi głoskami w księdze dziejów naszych -- Sulejówkę.

dusz całego narodu. Tak, właśnie tu -- bo tu ofiarowali Mu skromny, polski dworek najbliżsi Jego sercu, najwierniejsi i najbardziej go milujący -- żołnierze.

Marszałek dar ten najpiękniejszy, naj-

Warszawa, w czerwcu.

ku 1926, czyn swój zwycięski ratowania państwa od zagłady zdecydował.

Biały, prosty, jednopiętrowy dworek murowany. Barwną plamą znaczy się wśród zieleni czerwień dachówki. Nie-wielki ogród okala dom, nie odbiegając swym wyglądem od sąsiednich działek. Nawet przeciwnie, skromniej tu może, niż w ogrodach innych willi Sulejówka. I wewnątrz dworku dalekie jest od jakiegokolwiek reprezentacyjnego blasku. Pokoje jasne, niezbyt wielkie i z prostotą umeblowane. A jednak pełne dla nas skarbów nieprzebranych -- boć przecież tu, wśród tych ścian mieszkał Marszałek, przy tem biurku pracował, na tym stoliku grał w ulubione szachy... Wszystko tu cenne, pamiętne, relikwią jest nam dziś narodową.

We dworku, w ogrodzie, w zabudowaniach, w całym otoczeniu pozostało dziś tak, jak było za życia Marszałka. Tylko ciszej jakby i smutniej smutkiem wielkiej żałoby. Jak przed miejscem świętem i wielkim przechodzi się tędy, w nabożnym skupieniu. Ten i ów przystanie, przez kratę parkanu do wnętrza zajrzy, westchnie ciężko i chłopską, spracowaną dlonią łzę w oku otrze.

— Toć ja Go, kiedy to, nie więcej chyba, jak dwa roki temu na te własne oczy widziałem -- mówi kilku chłopkom stary, siwy wieśniak! -- Ot stał tam, przy tym krzu, nasz Pan Marszałek. Mój Boże!...

Tak, właśnie nasz Pan Marszałek, nasz -- to znaczy ludu polskiego, całego narodu. Narodu, który z ojca na syna, z syna na wnuka będzie przekazywał cześć swą i miłość dla Niego, który z pokolenia w pokolenie będzie czerpał ze wspomnień o Nim swą wiarę i siłę.

J. Pełin.



Marszałek Piłsudski przy pracy otoczony córkami.

Jeszcze przed niedawnymi laty, mała, nieznaną osadą, tuż za rogatką Warszawy, schowana wśród ciemnej zieleni sosnowego lasu.

Na szczyrych, mazowieckich piaskach, rozsiadły się tu domki niewielkie, na małych parcelkach leśnych zbudowane. Dawaly spokój i odpoczynek tym, którzy zpośród rozpalonych żarem letniego słońca murów wielkiego miasta ująć pragnęli, dawaly też przez rok cały schronienie rosnącej z roku na rok gromadce, niemogącej znaleźć w przeludnionej stolicy dachu nad głową. Po lśniących, stalowych taśmach szyn, dniem i nocą przelatywały tędy z łoskotem kół dziesiątki, setki pociągów, hen, ku wschodnim rubieżom Rzeczypospolitej -- a z okien wagonów tysiące i miliony oczu spoglądały obojętnie na kołyszące się na wietrze konary drzew, na żółte plamy piasku, na małą tabliczkę stacyjną z nic niemówiącym napisem: „Sulejówkę“.

I oto nagle poszła po kraju całym wieść, że właśnie tu, w Sulejówku, w cisy leśnego ustronia, osiadł Włodek.

Popiersie Marszałka Piłsudskiego

W dniu 18 maja i 4 czerwca r. odbyły się posiedzenia Sądu w sprawie drugiego konkursu na popiersie śp. Marszałka Piłsudskiego. W skład sądu wchodził: dyrektor A. Lauterbach, Mieczysław Lubelski, Henryk Kuna, H. Nałkowska-Bickowa, prof. Bohdan Pniński i prof. Jan Szczepkowski. Sąd konkursowy nie przyznał nagród, natomiast postanowił rozdzielić przeznaczoną sumę pomiędzy czterech autorów wyróżnionych prac: Józefa Belowa, Natana, Rapaporta, Bazylego Wojtowicza i Elwiry Zachert-Mazurczykową.

Ośrodki wypoczynkowe dla pocztowców i ich rodzin

Zarząd Główny Poczty P. W., doceniając znaczenie racjonalnego wykorzystania urlopów, zorganizował w b. r. cztery Wielkie Ośrodki Wychowania Fizycznego, dostępne dla wszystkich pracowników (nie umysłowych i fizycznych Państwowego Przedsiębiorstwa P. i T. i ich rodzin, zrzeszonych w Poczcie Przystosowaniu Wojskowym.

Ośrodek urządzono w najpiękniejszych zakątkach Polski. Niewielkie koszty umożliwiły nawet niezamożnym członkom korzystanie z dobrodziejstw ośrodków. Do najciekawszych z nich zaliczyć należy -- 14-dniowe wędrowniki kajakowe po Wileńszczyźnie, 2-tygodniowe obozy kolarskie na Śląsku, Ośrodek Morski w Jastrzębiej Górze, Ośrodek Górski w Zakopanem, oraz ośrodek wypoczynkowy Osieczna k/Leszna.

bardziej wzruszający, dar prosty, żołnierski przyjął. Sulejówkę stał się etapem doniosłym, olbrzymim w pracy Wodza przy budowie wielkiej Polski. Tu, zdala od szaleńczego wiru walk partyj i koteryj, zdala od trujących oparów bałgana korupcji i demagogii -- z samotni swej patrzył i czuwał, tu wreszcie, w ro-



Dworek Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku.

Stare wino w nowych miechach

(Korespondencja własna).

Londyn, w czerwcu.

O przebudowie personalnej gabinetu angielskiego dyskutowano tak długo omal, jak długo trwał ten gabinet. A teraz stało się -- mamy nowy rząd.

Od chwili gdy Macdonald zachorował przed trzema laty na oczy, mówiono już o konieczności odciążenia premiera, lansowano pogłoski o honorowym sposobie pozbycia się Macdonalda. Mowa była to o nominacji na stanowisko ambasadora w Waszyngtonie, to o mianowaniu wicekrólem Indji. Wreszcie o nadaniu tytułu Earl of Lossiemouth. Macdonald nie dał się jednak niczem skusić i trwał przy swojej tece. Składając obecnie władzę w ręce Baldwin'a, otrzynał jednak Macdonald stanowisko, które pozwoli mu wywierać w dalszym ciągu wpływ na politykę gabinetu i -- pozatem -- wpływ na jego prestiż.

Trudności, jakie się piętrzyły przy stworzeniu nowego gabinetu, wywołane były

względami na konieczność zachowania przy najmniej nazewnątrz ponadpartyjnego charakteru rządu. Największą przeszkodą była osoba ministra spraw zagranicznych, sir Johna Simona'a, którego pozycja w Foreign Office była już oddawna gruntownie zachwiana. Jeśli znów abstrahować od osoby „Jimmy” Thomas'a, najpopularniejszej meze figury ministerjalnej w byłym gabinecie, a pozostającego nadal na odpowiedzialnym i niełatwym stanowisku ministra Dominjów, przekonanie się można łatwo, iż jedyną osobistością o barwie i charakterze ponadpartyjnym był i jest jedynie Macdonald. Okoliczność ta tłumaczy przekonująco, czemu uważano obecność Macdonalda w nowym gabinecie za rzecz niezbędną.

Mówiono i pisano w Anglii dużo i złośliwie o byłym premierze. Krytykowano go gorąco, a nawet wydrwiano jego ton „karnodziejski”. Ale nawet najzaciętsi wrogowie



5275

Kupując mydła do prania,

należy zważać na to, by

były zupełnie

wysuszone

i posiadały pełną wagę

Wysuszone i jak kamień twarde

mydło Tukan

wazy pełne 500 gramów.

Koła Harcerzy z czasów walk o Niepodległość

Mineło 25 lat od czasu, kiedy na ziemiach polskich zrodziła się idea harcerska szybko ogarniając młodzież wszystkich trzech zaborów. Pierwsi harcerze polscy rozsiani dziś na różnych, nieraz najwybitniejszych, stanowiskach pracy państwowej i społecznej, stając przy warsztatach pracy zawodowej, zawsze byli bliscy organizacji, która kształciła młode serca i umysły w służbie dla Polski.

Związek Harcerstwa Polskiego z okazji obchodzonego jubileuszu i wielkiego Złotu Harcerskiego w Spale powołał obecnie do życia Komitet Organizacyjny Kół Harcerzy i Harcerzy z czasów walki o Niepodległość, jako, że pierwsze lata pracy Harcerzy Polskich były przygotowaniem i walką o Wolność. Koła dawnych harcerzy mają znów skupić w ramach Z. H. P. wszystkich pracowników harcerskich z pierwszego okresu istnienia Harcerstwa Polskiego. W celu zachowania i przekazania młodym pokoleniom żywej tradycji patriotyzmu i ducha żołnierskiego, cechującego dawną młodzież harcerską.

Naczelnictwo Z. H. P. powołało Komitet Organizacyjny Kół Harcerzy i Harcerzy z czasów walk o Niepodległość. Na zebraniu w dniu 7 bm. zostało wybrane Prezydium tego Komitetu w następującym składzie: Dr. Bronisław Hełczyński -- prezes ppulk. dypl. H. Bagiński, Marja Wocalewska i Piotr Olewiński -- wiceprezesa, kpt. Piotr Ilkowski -- sekretarz, inż. Konstanty Zechert i red. Ignacy Płażewski -- przewodniczący sekcji, oraz członkowie: Stanisław Rudnicki i Marja Stefanowska.

Pierwszym zadaniem Komitetu Organizacyjnego jest przygotowanie udziału dawnych harcerzy w Zlocie w Spale i przeprowadzenie rejestracji wszystkich dawnych skautów, które to prace zostały już rozpoczęte we wszystkich chorągwiach i okręgach harcerskich.

(Ciąg dalszy na str. 4)

(Ciąg dalszy ze str. 3-ej).

ledwie 38 lat. Nominacja Hoare'a była nagrodą za jego zręczność i giętkość w przeprowadzeniu billu konstytucyjnego dla Indii. Hoare tak samo jak Simon jest politykiem pozbawionym wyobraźni, bardzo trzeźwym, pracowitym i realistycznym dyplomata. Nie należy się spodziewać żadnych niespodzianek i głębszych zmian za jego rządów w Foreign Office. Nie posiada on określonej orientacji politycznej, uważając go jednak za zdecydowanego sympatyka Niemiec.

Interesującą „nowalją” jest powołanie dotychczasowego ministra kolonii, sir Cunliffe Lister'a, na stanowisko ministra lotnictwa. Należy on do prawego skrzydła partii konserwatywnej, pozostaje w ścisłym kontakcie z kołami ciężkiego przemysłu, a w swoim czasie pracował w koncernie zbrojeniowym Vickers'a. Podobnie jak obecny minister wojny, sir Hailsham, domagał się Lister stale i uporczywie dobrożenia Wielkiej Brytanji, tak, iż objęcie przezeń teki ministra lotnictwa daje gwarancję wypełnienia w stu procentach nowego programu zbrojeń lotniczych z jaknajwiększą energią i szybkością.

Lord kanclerz pieczęci prywatnej, sir Anthony Eden, pozostaje nadal na swoim stanowisku juniora od spraw zagranicznych. Zajmował przedtem stanowisko osobistego sekretarza ówczesnego ministra spraw zagranicznych, sir Austena Chamberlain'a, znanego frankofila. Na wysoką pozycję wywodził go sir John Simon po wejściu do Foreign Office. Pozostaje teraz narazie otwartą kwestią, czy młody ambitny polityk, jakim jest sir Eden, żyje się z nowym swoim seniorem ministerjalnym.

Aby osłodzić Macdonaldowi gorzką pigułkę, jaką było dlań niewątpliwie odebranie mu premierostwa, mianowano Macdonalda juniora, zdolnego i pracowitego urzędnika w administracji państwowej, ministrem kolonii na miejsce opróżnione przez sir Lister'a.

Charakteryczną okolicznością w tem wszystkim jest to, że nowy gabinet angielski znalazł dobre przyjęcie zarówno w Niemczech jak i we Francji. I tu i tam wiążą pewne nadzieje z wejściem na arenę polityczną nowych ludzi. Kto się będzie cieszył, a kto zostanie zawiedziony — okaże najbliższa przyszłość.

Bys.

Zatarg o... znaczki pocztowe

Zarząd poczty czeskosłowackiej zwrócił się przed kilku miesiącami do Węgier z żądaniem wycofania węgierskich 20 i 40-filowych lotniczych znaczków pocztowych z napisem „Sprawiedliwość dla Węgier”. Ponieważ Węgry odmówiły uczynienia zadość temu żądaniu, poczęła poczta czeskosłowacka zwracać przesyłki, na których znajdowały się te znaczki. W odpowiedzi na to poczta węgierska nakazała zwracanie do Czeskosłowacji przesyłek, na których znajdują się czeskosłowackie znaczki 25 i 30-halerzowe. Na znaczkach tych znajduje się herb Słowacji.

WALTER HERRMANN

10)

(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

CZĘŚĆ II.
Inferno (Piekiło)

(Tłumaczył z niemieckiego Teha).

Cały jeszcze jeden dzień spędziłem w grobowcu i dopiero po nadejściu drugiej nocy udało mi się, zebrawszy wszystkie siły, oswobodzić się z tego dobrowolnego więzienia.

Powlokłem się bezsilnie ku żywopłotowi pomarańczowemu, który otaczał cmentarz. Któż jednak potrafi pojąć moje przerażenie, gdy w tej samej chwili ujrzałem przede mną jakąś ludzką postać. Stałem w miejscu, jak sparaliżowany, nie mogąc się poruszyć. Zachwiałem się wreszcie i myślałem, że upadnę.

W tym momencie postać ludzka podskoczyła do mnie i podparła mnie. Przedemną stał jeden z Arabów z Les Hattes. Był to Ben Semiri, który pełnił funkcje posłańca pomiędzy Les Hattes i Mana.

— Nie bój się! — szepnął, wspierając mnie silnym ramieniem. — Uzdrowiłeś mego brata, pomagałeś mi przyjacielom, jakże miałbym ci nie pomóc? Wiemy o tem, że uciekłeś i że Ciebie poszukują. Ale żaden Arab nie zdradzi przyjaciela. Ukryj się tutaj znowu, a ja niebawem powrócę.

Obrady lotnicze w Brukseli

Reprezentacja polska bierze udział w sesji

W Brukseli obradowała XXIII-cia plenarna sesja Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej (C. I. N. A.), w której wzięli udział wiceminister A. Bobkowski, dyrektor Departamentu Lotnictwa Cywilnego płk. Turbiak i radca Piątkowski z Ministerstwa Komunikacji oraz prof. Babiński z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Międzynarodowa Komisja Żeglugi Powietrznej, do której należy 30 państw, ma za zadanie regulowanie warunków żeglugi powietrznej w stosunkach międzynarodowych.

Odkrywa ona raz do roku posiedzenia

plenarne, poza tem obradują poszczególne podkomisje, których jest 7, a mianowicie: eksploatacyjna, materiałowa, prawnicza, radiotechniczna, meteorologiczna, lekarska, kartograficzna i komitet dla spraw celnych.

Na posiedzeniu plenarnym w Brukseli powzięto szereg uchwał, dotyczących przede wszystkim szczegółów technicznych.

Należy zaznaczyć, że następna XXIV plenarna sesja C. I. N. A.-y odbędzie się na zaproszenie Rządu Polskiego w maju 1936 r. w Warszawie.

Nieudany zamach na cesarza Abisynji w czasie inspekcji sił zbrojnych

Cesarz Abisynji dokonał ostatnio szczegółowej inspekcji sił zbrojnych, zgromadzonych w okolicy Harraru, który jest punktem wojskowym, panującym nad krajem Ogaden. Cesarz pragnąc upewnić się o wierności ludów somalijskich, zamieszkujących kraj Ogaden, odbył mnóstwo rozjazdów, nie szczędząc obietnic i pieniędzy przywódcom mużulmańskim szczepli somalijskich. Cesarz odwiedził również miasto Giggiga, gdzie zwiedził koszary i magazyny wojskowe oraz przyjmował defiladę zorganizowaną przez wojskową misję belgijską pod dowództwem majora Dothee. Ponadto cesarz odbył szereg konferencji politycznych z przywódcami mużulmańskimi ludnościami, należącymi do szczepli somalijskich. Podczas swego pobytu w Harrarze cesarz zamianował nowego gubernatora Harraru. Został nim były konsul abisyński w Asmarze, Ras Nasibu, który zajął miejsce dawnego gubernatora Gabre

Mariana, wypróbowanego i starego przyjaciela cesarza.

W drodze powrotnej do stolicy na cesarza Abisynji dokonano zamachu w pobliżu stacji kolejowej Afden, leżącej na połowie drogi pomiędzy Dżibuti a Addis Abeba. Gdy pociąg, wiozący cesarza, powracającego z Harraru, minął stację Afden, maszynista dostrzegł tłum, zgromadzony na szynach, poczem natychmiast dał sygnał alarmowy. Z pociągu wyskoczyli wówczas członkowie eskorty wojskowej cesarza, uzbrojeni w karabiny ręczne i maszynowe. Na widok eskorty napastnicy rzucili się do ucieczki. Po naprawieniu toru pociąg ruszył w dalszą drogę. Napastnicy, których liczba wynosiła około 2 tysiące, należeli do tych samych plemion dankalskich religji mużulmańskiej, których ofiarą padł przed kilku miesiącami urzędnik francuski Bernard na pograniczu Somalji francuskiej.

Plastyczny film

Okulary stereoskopowe w aparaturze filmowej

Filmy, w tej formie, w jakiej widzimy je podczas wyświetlania, dają nam zwykle obrazy w jednej płaszczyźnie z pewną perspektywą wgląd, którą raczej nasze oko sobie dorabia. Prace w wielkich laboratorjach przemysłu filmowego idą w kierunku stworzenia takiej aparatury, oczywiście dźwiękowej, któraby pozwoliła stworzyć obrazy plastyczne, t. zw. zdjęcia stereoskopowe. Jeżeli chodzi o zwykłą, pojedynczą fotografię, ta praca daje zupełnie dobre rezultaty. W tym celu należy wykonać dwa zdjęcia tego samego obiektu z dwóch punktów leżących bli-

sko siebie. Odbitki takiego zdjęcia położone obok siebie trzeba oglądać przez pewnego rodzaju okulary zwane stereoskopem. W ten sposób widziane zdjęcie będzie pozornie posiadało trzy wymiary i głębię perspektywy. Ten fakt naprowadził konstruktorów na myśl stworzenia aparatury, któraby posiadała wszelkie własności stereoskopu. W tym wypadku widzielibyśmy film tak, jak oglądamy sztukę w teatrze. Prace w tym kierunku już są bardzo zaawansowane i należy przypuszczać, że już w niedługim czasie zobaczymy film plastyczny na ekranie.

Kula argumentem

w sporze rodzinnym b. ministra rumuńskiego

Z Bukaresztu donoszą:

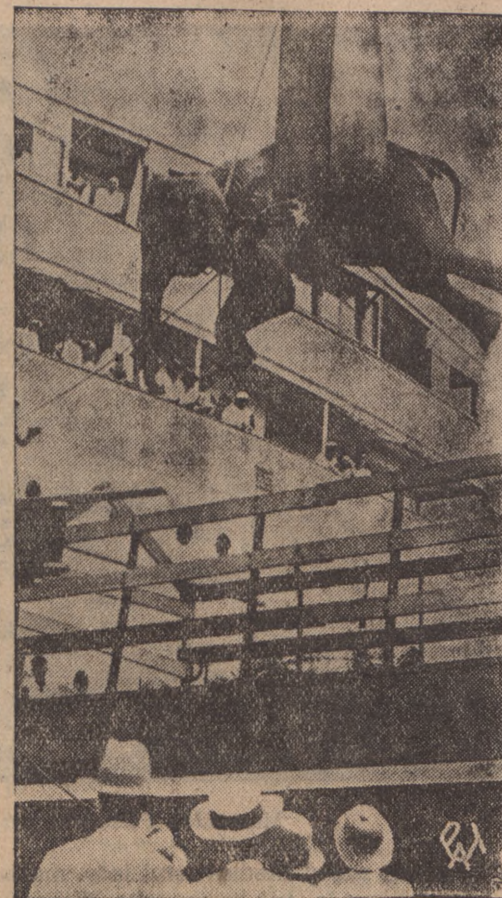
W Brasowie b. minister sprawiedliwości z partii narodowo-chłopskiej Mihai Popovici został raniony w lewą łopatkę strzałem z rewolweru, danym przez jego brata Stefana

w czasie zwady o charakterze rodzinnym. Sprawca strzału popełnił samobójstwo w chwili aresztowania. Raniony b. minister został przewieziony do szpitala. Niebezpieczeństwo jego życia nie grozi.

Zaburzenia żołądkowe i kłózkowe, napady bólów brzucha, zastoina brzusznina, ogólne podrażnienie, nerwowość, zawroty głowy, niepokojące sny, ogólne złe samopoczucie podlegają szybkiemu zniknięciu przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalec. przez lekarzy.

396

Kłopotliwy podarunek



Skauci sjamscy ofiarowali swoim rówieśnikom japońskim dwa słonie. Podarunek przyjemny, ale transport — kłopotliwy i to przede wszystkim dla biednych słoni, które na pewno z niechęcią będą wspominać swoją podróż okrętem.

Woda w moskiewskim metro

Partacka budowa czy wypadek?

Na stacji Kirowskiej metropolitenu (kolei podziemnej) w Moskwie zaczęła się przesączać w dużych ilościach woda. Pracownicy ratownicze prowadzone są w szybkim tempie. Ruchu nie przerwano.

Katastrofalny wybuch rakiet

W fabryce pyrotechnicznej Kazakopoulos'a w miejscowości Galacy koło Aten nastąpił wybuch przygotowywanych rakiet sygnałowych dla marynarki greckiej. Wybuch zamienił fabrykę w kupę gruzów. Zona i córka właściciela fabryki postradały w katastrofie życie.

Nieszczęśliwy właściciel fabryki w analogicznym wybuchu mniejszych rozmiarów stracił kilka miesięcy temu prawą rękę.

z czterech do pięćdziesięciu metrów. Bezszelestnie zsunąłem się do wody i popłynąłem w dół strumienia, aby zmylić w ten sposób liczne psy pilnujące w nocy chaty Indjan.

Zaledwie przepłynąłem pięćdziesiąt do sześćdziesięciu metrów, gdy znalazłem to, czego szukałem. Przede mną leżała na wodzie łódź indyjska, długości około pięciu metrów i szerokości sześćdziesięciu centymetrów. Był to pień drzewa, wydrążony i obrobiony na sposób indyjski.

Ułożyłem w łodzi starannie swe rzeczy, które przedtem, związawszy w tobolek, umieściłem sobie na głowie. Następnie odwiązałem czółno i uważnie poprowadziłem je naprzód, powierzając się niefrasobliwie prądowi strumienia.

Niewiele było brak, ażeby ta niefrasobliwość nie przywiodła mnie była do zguby. Zaledwie zniosła mnie woda o jakieś sto metrów od miejsca postoju łodzi, gdy nagle usłyszałem przed sobą ludzkie głosy. Byli to zapewne krajowcy, wracający z połowu ryb. Rzuciłem się błyskawicznie do wody i ściągnąłem łódź pod ochronę cienia, rzucanego przez wysoki w tem miejscu brzeg.

Był też czas najwyższy ku temu. Zaledwie zdążyłem się ukryć w cieniu brzegu, wynurzyły się dwa czółna murzyńskie, których właściciele wiosłowali pod prąd strumienia od rzeki Mana. W odległości około dwudziestu metrów ode mnie przybili do brzegu i wysiedli na ląd, by się udać do swoich domostw.

Nastąpiła teraz godzina prawdziwej katuszy. Niezliczona moc moskitów unosiła się dokoła i doprowadzała mnie swymi ukłóćkami poprostu do rozpaczki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JAPONSKI PROSZEK
KATOL ZABIJA
AZUMI & CO. LTD. OSAKA
OWADY ROBACTWO

Dwudniowa przerwa w audycjach „Polskiego Radia”

Rozgłośnia Pomorska podaje do publicznej wiadomości, że dziś i jutro w czwartek z powodu przeprowadzanych prac technicznych stacja czynna nie będzie. Prace te polegają na tym, że izolatory pomocnicze pod masztom zmienione zostaną na izolatory właściwe i już stałe. Izolatory te nadeszły w ostatnim dopiero czasie z zagranicy. Prace, które wykonywa się obecnie przewidywane były już przed kilkoma miesiącami.

Rozgłośnia Pomorska przeprasza swoich słuchaczy za dwudniową przerwę w audycji.

17 komunistów przed sądem w Toruniu

Wczoraj rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Toruniu wielki proces komunistyczny przeciwko 17 osobom, oskarżonym o zakładanie na terenie powiatów toruńskiego i chełmińskiego jacek komunistycznych. Wśród oskarżonych wyrotowców znajduje się instruktor Komunistycznej Partii Polskiej J. Jarząbkowski. Na rozprawie, która będzie trwać 5 dni, przesłuchanych będzie około 40 świadków.

Przewodniczący p. wiceprezes Sądu Okręgowego Krupka przy udziale sędziów: Dorsza i Czamańskiego, oskarża prok. Walecki.

Głównych oskarżonych bronią z urzędu adv. pp. Martin i Paskiewicz.

Egzekucja na własną rękę Tajemnica zaginionego wozu i konia wyjaśniona

W nocy na 8 bm. robotnik rolny Aleksander Gmurczyk, zam. w Bydgoszczy przy ul. Wiejskiej 3 stwierdził, iż skradziono mu z niezamkniętego ogrodu wóz drabiniasty. Stwierdziwszy, że wóz został skradziony, poszkodowany udał się do najbliższego komisariatu policji, składając doniesienie. Jakże było jednak zdziwienie Gmurczyka, gdy w dzień później — również o tej samej porze — co poprzednio z niezamkniętej stajni skradziono mu konia. I tym razem nieszczęśny pospieszył z doniesieniem do policji. W dniu wczorajszym policji udało się „tajemnicze” kradzieże wyjaśnić. Sprawcą obydwóch uprowadzeń okazał się pewien znajomy poszkodowanego, który w ten „prosty” dla siebie sposób chciał wyegzekwować swoją należność. Sprawa ta znajdzie swój epilog w sądzie.

„Nad Morzem” Wierszowany przewodnik po wybrzeżu G. Winogrodzkiego

Na łamach „Księgarskich” ukazał się ostatnio przewodnik po wybrzeżu polskim „Nad Morzem”, który napisał i wydał znany i zasłużony działacz wybrzeża Grzegorz Winogrodzki, em. inspektor szkolny i b. dyrektor gimnazjum na Pomorzu.

Jest to przewodnik, jakiego dotychczas nie mieliśmy, nie tylko dlatego, że przebiega z niego gorące ukochanie brzegów bałtyckich, nie tylko świetna znajomość każdego zakątka, każdego drzewa i kamienia, głęboka znajomość historii i wypieszczenie legend, ale zwłaszcza dlatego, że cały przewodnik napisany jest wierszem.

Byłoby przesadą przywiązywanie do dziełka p. Winogrodzkiego jakiejś wartości czysto literackiej, której sam zresztą do swej ksią-ki nie przywiązuje, ale podkreślić należy w pierwszym rzędzie wielką prostotę zarówno ujęcia jak i przedstawienia tematu, lekki poprawny nie „naciągany” wiersz, a przede wszystkim dużą dozę przywiązania i serca, które na kartkach ładnie ilustrowanego i wydane przewodnika daje naszemu wybrzeżu.

Podręcznik czyta się z szczerą przyjemnością. Lekki, prosty wiersz, zabarwiony sentymentem, łącząc się z głęboką wiedzą i miłością ziemi kaszubskiej, tworzy miłą, prostą, pozbawioną jakichkolwiek nieszczerech a tak pospolitych niestety, w dziełkach tego rodzaju efektyw, całość, tem sympatyczniejszą i bliższą każdemu, że wychodzącą z pod pióra człowieka, który we wszelkich dziedzinach swej pracy pozostawił po sobie dobre i szanowane imię.

Pierwszy tomik oryginalnego przewodnika obejmuje Orłowo Morskie. W najbliższym czasie ukaże się dalszy jego ciąg.

Naczelnik Min. Przemysłu i Handlu p. K. Sokółowski wśród rzemieślników pomorskich

W ubiegłym tygodniu, podczas swojego pobytu na Pomorzu, p. K. Sokółowski, naczelnik Wydziału Administracji Przemysłowej i Rzemieślniczej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, przeprowadził dłuższą konferencję z radcą wojewódzkim p. K. Barcińskim oraz przedstawicielami rzemiosła pomorskiego.

Prezes Izby Rzemieślniczej p. Jakubowski zebrał grono obecnych w Toruniu radców Izby, aby omówić z Panem Naczelnikiem najaktualniejsze zagadnienia spraw rzemieślniczych na Pomorzu. Po kilkugodzinnej konferencji, zebrani zwiedzili niektóre toruńskie warsztaty rzemieślnicze, m. in. blacharski p. Glińskiego, stolarski p. Konkolewskiego, rytowniczy p. Rauscha, ślusarski p. Winiarskiego. Z braku czasu opuszczono wizytację warsztatu piekarskiego i

kowalsko - kołodziejskiego.

W czasie wizytacji p. Naczelnik z wielkim zainteresowaniem i znajomością rzeczy śledził przebieg pracy, stawiając w rozmowie z właścicielami i pracownikami różnego rodzaju fachowe pytania. W szczególności interesował się formą nabywania surowca, zamówieniami i rynkiem zbytu, stanem zatrudnienia, warunkami pracy, sprawą nielegalnej konkurencji, wychowaniem uczeni i szkolnictwem dokształcającym.

Po ukończeniu przeglądu warsztatów rzemieślniczych, prezes Izby Rzemieślniczej p. Jakubowski w imieniu rzemiosła pomorskiego zaprosił p. naczelnika Sokółowskiego na „Święto Rzemiosła”, które odbędzie się w Toruniu 23 czerwca rb. i zapowiada się nadzwyczaj uroczystością.

Gdańsk wkrocza na drogę oszczędności Odwołanie zjazdu niemieckiego śpiewactwa w Gdańsku

W dniach od 15 do 17 lipca rb. odbyć się miał w Gdańsku zjazd niemieckich organizacji śpiewaczych, w którym uczestniczyć też miały niemieckie towarzystwa śpiewacze z Polski. Zjazd ten został obecnie odwołany ze względów oszczędnościowych.

Wprowadzenie tego rodzaju oszczędności można było zauważyć już przed kilkoma

dniami podczas gdy dawniej przy lada okazji oświetlano wieczorami reflektorami szeregi gmachów w Gdańsku, w czasie pobytu młodzieży niemieckiej zdążającej przez Gdańsk na Zjazd zjednoczenia Niemców dla podrzyczenia niemieckości zagranicą. Rzeszy w Królewcu, gmachy te spowite były w ciemność.

Dalsze ograniczenie przepisów o ferjach bankowych

Senat gdański ogłosił czwarte rozporządzenie w sprawie ferj bankowych, które weszło już w życie. Na zasadzie tego rozporządzenia wykonywać mogą banki w czasie otwarcia od godziny 11 do 13 nastę-

pujące czynności:

Przyjmować wpłaty wszelkiego rodzaju załatwiać bezgotówkowe obroty między poszczególnymi bankami na terenie W. Miasta Gdańska, dokonywać wypłat potrzebnych

BIAŁE, ZDROWE ZĘBY przez pastę do zębów CAZIMI

Automobiliści Pomorza zawiozą ziemię z nad Wisły, Brdy i Bałtyku na kopiec Marsz. Piłsudskiego

Pomorski Automobilklub w Bydgoszczy przystąpił do współpracy z wszystkimi regionalnymi klubami automobilowymi w Polsce nad organizacją zjazdu do Krakowa w dniu 16 bm. w celu gremjalnego udziału wszystkich automobilistów w akcji uroczystej sypania Kopca Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. W roku ub. Aut. Klub Pom. był inicjatorem akcji bratania się ziemi pomorskiej z kresami wschodnimi. Impreza ta wypadła imponująco, gdyż wszystkie miasta Pomorza poparły wydatnie wysiłek A. P. Automobilklub Pomorski otrzymał wezw-

wanie z Krakowa, aby w dniu 16 bm. również i sztafeta pomorska automobilistów przywozła grudek ziemi pomorskiej na Kopiec Marszałka. Tak, jak chętnie A. P. był łącznikiem bratania się kresów wschodnich z zachodnimi — tak i obecnie zamierza być łącznikiem w dostarczeniu symbolów wiążących poszczególne dzielnice w hołdzie Temu, który nic dla siebie nie pragnął, chciał tylko jednoci i zgody Polaków.

Brak czasu nie zezwala na zorganizowanie udziału automobilistów wszystkich miast Pomorza, to też w akcji tej weźmie

udział stolica Pomorza, Toruń, Gdynia jako port polski powstały dzięki genjuszowi Marszałka, oraz siedziba P. B. — Bydgoszcz.

Nadesłane protokółarnie opieczętowane woreczki z ziemią rodzimą dostarczy sztafeta P. A. do Krakowa, gdzie w specjalnej urnie ziemia ta zakopana zostanie wraz z protokółami w Kopcu Marszałka na Sowińcu. Zjazd do Krakowa należy do t. zw. zjazdów otwartych, tj. udział mogą brać tak stowarzyszeni, jak i automobilisci niestowarzyszeni. Start z miejsca postoju odbywa się indywidualnie lub w grupach. Termin przyjazdu do Krakowa i zgłoszenie się uczestników w Sekretarjacie Krakowskiego Automobilklubu (ul. św. Jana 11) winien nastąpić dnia 16 bm. w godz. 9—11.

Pomorski Automobilklub zwraca się tą drogą do wszystkich automobilistów aby jak najliczniej uczestniczyli w imprezie, zaś akces swój zgłosili w Sekretarjacie P. A., gdzie otrzymają szczegółowy wytyczny regulamin, oraz wszelkie dalsze informacje organizacyjne.

Nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo? Kaliszan zmarł w szpitalu

Donieśliśmy w dniu wczorajszym o zagadkowym wypadku 51-letniego Władysława Kaliszana, którego po dwudniowej nieobecności znaleziono nieprzytomnego w piwnicy z wyraźnymi objawami zatrucia. Kaliszana odstawiono niezwłocznie wozem pogotowia ratunkowego do lecznicy na Bielawkach, gdzie w dniu drugiego dnia świąt, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Dotychczas nie zdołano stwierdzić co jest przyczyną śmierci nieszczęśliwego.

W piwnicy, w której znajdował się Kaliszana, czekając dwa dni na pomoc, nie znaleziono nic, co wskazywałoby na zamach samobójczy, jak np. opakowania, wzgl. butelki od trucizny. Trudno

również przypuścić, by Kaliszana został przez osobę trzecią otruty, gdyż jako mężczyzna silny łatwo uporczy się z napaśnikiem. Tymczasem nie zauważono ani jednego śladu, mogącego wskazywać na gwałtowną śmierć. Nie jest również wykluczony nieszczęśliwy wypadek, gdyż Kaliszana często miewał ataki sercowe. Od chwili znalezienia w piwnicy aż do czasu swego zgonu Kaliszana nie odzyskał ani na moment przytomności, tak, iż przesłuchanie jego nie mogło dojść do skutku.

Zagadkę niezwykłego zgonu wyświetli przypuszczalnie dopiero sekcja zwłok, która odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Skoczył do Wisły na ratunek tonącego kolegi, aby z niej nie wrócić

Dnia 7 czerwca 1935 r. o godz. 16-tej utopił się w Wiśle, za Portem Zimowym, junak Malinowski Franciszek, lat 21, robotnik z Ośrodka Pracy w Tczewie, stale zamieszkały w Czarsku (powiat chojnicki).

Malinowski skoczył w ubraniu do Wisły na ratunek tonącego kolegi, junaka Franciszka Łangowskiego, któremu

już nie zdołał udzielić żadnej pomocy, albowiem dostał się w ostry prąd Wisły i na miejscu utonął, a Łangowski Franciszek został za pomoc kolegowo uratowany za pomocą koła ratunkowego.

Topielca Malinowskiego pomimo natychmiastowych poszukiwań nie zdołano dotychczas wyłowić.



VIM DO SZOROWANIA I CZYSZCZENIA

sum na regulowanie zarobków pracowników celem utrzymania ruchu portowego, okrętowego i przewozowego, ruchu rynkowego i koniecznych wewnętrznych wypłat, przyjmować obce waluty celem wymiany na guldeny i wykupywać korespondencyjne listy kredytowe.

Bank Gdański otwarty będzie codziennie aż do odwołania od godz. 11—13 jedynie celem przyjmowania wpłat dla wewnętrznego ruchu żyrowego.

Wobec powyższego anulowane zostały po stanowienia artykułu I drugiego rozporządzenia o ferjach bankowych z 5 bm.

Płacił przedwojennymi monetami Za usiłowane oszustwo odpowie przed Sądem

Do bydgoskiego kiosku p. Bronisława Nowaka (ul. Ustronie 2) podszedł przedwczoraj jakiś osobnik, kupując paczkę papierosów. Po odebraniu papierosów przyłożył na ladę kilka przedwojennych monet niemieckich, poczem nie żądając wydania reszty — oddalił się pospiesznie. Kioskarz na szczęście dopędził dowcipnego klienta, którym okazał się 27-letni Paweł U., zam. przy ul. Nakielskiej.

Dowcipnie odpowiadać będzie za usiłowane oszustwo przed sądem.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej

Środa, dnia 12 bm. Toruń — „Towariszcz” — wiecz. Włocławek — „Katja tancerka” — wiecz.

Czwartek, dnia 13 bm. — Toruń — „Mecz małżeński” — wiecz. Ciechocinek — „Katja tancerka” — wiecz.

Piątek, dnia 14 bm. — Ciechocinek — „Katja tancerka” — wiecz.

Kultura i sztuka

Teatr dla dzieci wychowuje przyszłą publiczność teatralną

Parę uwag o działalności wychowawczej Teatru Miejskiego w Bydgoszczy

Kwestja teatru dla dzieci jest żywo dyskutowana na łamach prasy codziennej i fachowej, daleko jej jednak do właściwej realizacji. Dużo eksperymentowano w Warszawie. Powstał tam bardzo dobrze prowadzony teatr dla dzieci p. t. „Jaskółka”. W ostatnim czasie na uwagę zasługuje teatr dla dzieci, prowadzony przez Instytut Reduty. „Jaskółka” w krótkim czasie upadła, przedstawienia „Reduty” dla dzieci też były krótkotrwałe, zostały wznowione dopiero po otrzymaniu suted subwencji.

Skoro sceny stołeczne dla dzieci walczą z wielkim niedostatkiem i najczęściej po jednym sezonie padają, na uwagę zasługuje fakt, że w Bydgoszczy teatr dla dzieci istnieje już od dwóch lat.

O wychowawczym znaczeniu teatru, o jego roli w wychowaniu narodowym, estetycznym, moralnym nikt nie wątpi. Przyzwyczajanie dzieci do oglądania dobrych sztuk w teatrze staje się dla nich nietylko silnym przeżyciem, ale wywiera wpływ na całe ich życie. Sporna pozostaje tylko kwestja, jak ma wyglądać teatr dla dzieci, jaki repertuar najbardziej dzieciom odpowiada i daje im największą korzyść.

Na podstawie 2-letnich doświadczeń bydgoskich dałoby się może już coś powiedzieć.

W r. 1932 nauczyciele przedmiotów humanistycznych na jednej z konferencji powzięli myśl zorganizowania teatru dla młodzieży szkolnej. Delegacja nauczycielska udała się z tym projektem do p. dyrektora Stomy, który wykazywał zawsze wiele życzliwości dla idei teatru szkolnego.

Zaczęło się od dorywczych przedstawień. Kiedy w r. 1933 przybył do Bydgoszczy p. inspektor szkolny Tarnowicz, udzielił idei teatru szkolnego swego moralnego poparcia. Odtąd też prace nad rozwojem teatru szkolnego przybrały na sile. P. dyr. Stoma odbył liczne konferencje z nauczycielstwem. Stałym łącznikiem między dyrekcją teatru a szkołą został p. kierownik Porzych, który rzucił inicjatywę powstania teatru szkolnego. Został opracowany plan repertuaru dla dzieci, oparty na podstawach psychologicznych. Dzieci młodsze interesują się przede wszystkim bajkami, by potem przejść w fazę realizmu, kiedy interesują je głównie przygody na szerokim świecie, wreszcie w fazie pokwitania zamykają się, skierowując się na wewnątrz własnej jaźni.

Repertuar przedstawień dla dzieci musiał wziąć pod uwagę te fazy rozwojowe, to też poszedł w dwóch kierunkach:

1) dał dzieciom inscenizacje bajek, dążył do obiektywizacji ich skłonności do przygód,

2) liczył się z wymogami programów szkolnych i starał się ułatwić naukę szkolną, dać dzieciom wreszcie pewne elementarne przygotowanie do słuchania utworów naszych największych poetów.

Dorobek Teatru Miejskiego w Bydgoszczy w tej dziedzinie w okresie ostatnich dwóch lat jest pokaźny. Z bajek wystawiono: „Za siedmiu górami”, „Królowe śnieżki” z udziałem dzieci, „Zaklęta księżniczka” Rogoszówny, „Pana Twardowskiego”. Pełne przygód były takie sztuki jak: „Stas lośnikiem”, „12 godzin przygód” Warneckiego, „Robinson Kruzo” Dąbrowskiego. Charakter regionalny miały widowiska „Zbójcy huculscy”, „Wesele łowickie”, odegrane przez zespół z Łowicza i „Jasełka”, odegrane staraniem Koła Przyjaciół Harcerzy pod umiejętną reżyserją p. Chmielarskiej. Głębokiem przeżyciem religijnem było misterjum Rosłana „Golgota”, które cieszyło się wielkim powodzeniem. Sztukę tę powtarzano dla dzieci 12 razy.

Ścisłe wiązały się z programem szkół i miały dzieci wychować do wielkiego repertuaru Fredry „Przyjaciele”, „Zemsta”, Zapolskiej „Tamten”, Niemcewi-

cza „Powrót posła”, inscenizacja „Pana Tadeusza”, Zalewskiego „Pani Podkomorzyna”, rzecz z czasów Stanisława Augusta. Tu możnaby też umieścić inscenizację pieśni legjonowych „Szlakiem Kadrowki”, ułożoną przez Kadena-Bandrowskiego.

Wystawienie tego repertuaru zawdzięcza teatr również w wielkiej mierze reżyserowi, p. Dąbrowskiemu, który nie szczędził trudów, by teatr dla dzieci postawić na wysokim poziomie. Teatr dla dzieci w praktyce spotyka jeszcze jedną trudność. W literaturze naszej brak utworów dla dzieci, jeśli odrzucić grafomańskie sztuczki amatorskie. Pewna część wystawianych utworów była przeróbką ulubionych przez dzieci powieści, dokonaną przez p. Dąbrowskiego.

Na uwagę zasługują jeszcze dwie sztuki, odegrane całkowicie przez dzieci: „Sen Wojtusia” i „Wiwat wakacje”. Pomysł rzuciły same dzieci, one też napisały projekty tych sztuk, które z właściwym szacunkiem dla indywidualności młodych twórców złożył w całość i przygotował na scenę p. reżyser Dąbrowski (Wiwat wakacje), a w roku ubiegłym p. Cybulski (Sen Wojtusia).

Przy tego rodzaju imprezach ważna jest strona gospodarcza. Jakim cudem dokonał p. dyr. Stoma tego, że teatr dla dzieci nietylko istnieje, ale coraz pomysłniej się rozwija? Przedewszystkiem zrezygnował z wszelkich dochodów z przedstawień dziecięcych. Ceny na przedstawienia dziecięce skalkulował jak najniżej, bo już od 5 lub 10 groszy. Każde dziecko ma więc możność korzystania z oddziaływania kulturalnego teatru. P. dyr. Stoma poszedł jeszcze dalej. Na każde przedstawienie daje dla dzieci najbiedniejszych bilety bezpłatne. To jest różdżka czarodziej-ska, dzięki której przedstawienia dziecięce cieszą się takim powodzeniem. Jedyne takie rozwiązanie strony gospo-

darczej wydaje nam się słuszne i może teatrowi zapewnić powodzenie. Teatr dla dzieci nie, może być nastawiony na zysk. Pieniądże włożone w przedstawienia dziecięce oprocentują się dopiero po kilku latach, kiedy młodzież za młodu przygotowana do uczęszczania do teatru, stanie się stałym bywalcem teatru.

Nie chcę podjąć krytyki repertuaru dla dzieci. Najwłaściwsze byłoby dopuścić do głosu dzieci. W wypracowaniach i zapiskach dziecięcych znalazłoby się sporo uwag z przeżyc, jakich dostarczył dzieciom teatr. Chłopcom 11-let. najczęściej przypadł do gustu „Robinson Kruzo”, chłopcy 12- i 13-letni zachwycali się przede wszystkim „Golgota”, u 14- i 15-letnich następuje zwrot zainteresowań, najczęściej podobał się „Pan Tadeusz”. U dziewcząt zainteresowanie do tematów religijnych jest większe, w wieku od 11 do 13 lat najczęściej podobała się „Golgota”, wyrażają w wypracowaniach nawet życzenia, aby teatr częściej przygotował widowiska religijne, wymieniając życie św. Wojciecha, św. Kingi, królowej Jadwigi. Dziewczęta 14-letnie i starsze gustują przede wszystkim w komedjach Fredry. „Panem Tadeuszem” były zachwycone w młodszych stopniu. Niektóre zdobywają się nawet na słowa krytyki, twierdząc, że takie fragmenty psują im wrażenie całości, że na scenie zatracają się piękno opisów przyrody i t. p. Dziewczęta są natomiast entuzjastkami Fredry, rozmieszał je Papkin, podobali się Cześnik i Rejent w „Zemście”.

Ten wzrost zainteresowań „repertuarem klasycznym” u dzieci starszych jest może spowodowany wpływem szkoły. „O wiele lepiej spamięta się treść przeczytanego dzieła, o ile się je widzi na scenie”, — pisze jedna dziewczynka. Inna znowu tak się wyraża: „Czytając „Zemstę”, nie myślałam nigdy, że tak świetnie może być odtworzona na scenie”.

Jeszcze w sprawie ruin zamku dybowskiego

Od jednego z wybitnych znawców przedmiotu otrzymujemy poniższe uwagi w sprawie konieczności zaopiekowania się ruinami zamku dybowskiego pod Toruniem. Red.

Jednym z cennych zabytków historycznych w najbliższej okolicy Torunia jest ruina zamku dybowskiego po drugiej stronie Wisły. Niebardzo dobry stan tych ruin stał się powszechnie wiadomy z chwilą, kiedy przez otwarcie nowego mostu im. Marszałka Piłsudskiego ruiny te stały się bardziej dostępne. Zajął się temi ruinami prasa toruńska. Pisał o tem swego czasu „Dzień Pomorski”, zwracając słuszną uwagę na niekulturalne zachowanie się publiczności, wspinającej się po murach. W ostatnim czasie zaczęło alarmować na łamach „Słowa Pomorskiego”, że ruinami nikt się nie opiekuje, ani właściciel ruin, w tym wypadku władze wojskowe, ani też władza konserwatorska. Gdyby „Słowo Pomorskie” było w tej sprawie lepiej poinformowane, to może nie znalazłoby powodu do głośnego alarmu, tak bowiem i budowlane władze wojskowe, jak i władza konserwatorska oddawna zdają sobie sprawę ze smutnego stanu ruin i wszczęła już dawno kroki, aby ruiny wyrestaurować. Sprawa jest jednak znacznie trudniejsza, niżeli się na początek wydaje. Naprawić zaniedbania, jeżeli już nie wiekowie, to w każdym razie ostatnich lat kilkudziesięciu nie jest tak łatwą rzeczą i wymaga przede wszystkim fundusów. Nie wystarczy bowiem umieścić tabliczek ostrzegawczych i ogrodzić ruiny drutem kolczastym, bo i tabliczka po pewnym czasie zniknie i drut kolczasty zabraknie, a ruiny będą niszczyć po dawnemu.

O ile mi wiadomo już w r. 1933 zwróciła się władza konserwatorska w sprawie ruin dybowskich do władz wojskowych, które za swej strony wystąpiły o odnośne kredyty na konserwację ruin. W zeszłym roku budżetowym nie uzyskano tych kwot, w roku jednak bieżącym przyrzekły władze wojskowe

wystarać się o odpowiednie sumy. Tak więc, skoro tylko nadejdą kredyty, będą ruiny zabezpieczone i uszkodzenia naprawione.

Pozostaje jeszcze inna kwestja, a mianowicie kwestja czynnika społecznego. Jak wykazuje praktyka, każde ruiny, które pozabawione są opieki społecznej, skazane są na powolną zagładę. Z natury rzeczy właściciel ruin, nieruchomości nieużytkowej, ponosząc uciążliwy ciężar łożenia na zabytek, który mu przynosi tylko same wydatki, a czyniąc to tylko dla całego społeczeństwa, ma chyba prawo spodziewać się, że to społeczeństwo nietylko będzie go krytykowało i podnosiło alarmy, ale pośpieszy w rozumieniu wspólnego dobra z pomocą. Jeśli tej społecznej pomocy nie będzie, to i właściciel zubożniejnie powoli dla ruin i władza konserwatorska nie będzie mogła żądać ciągle nowych ofiar tylko od właściciela.

Istnieją przecież towarzysztwa kulturalne, jak np. Tow. Krajoznawcze, którego oddział znajduje się w Toruniu, może ono zechce zająć się nietylko teoretycznie, ale i praktycznie zorganizowaniem pomocy dla zabytku. Nie chodzi tu o zebranie jakichś wielkich sum pieniężnych, ale o pośpieszenie ze szczerą pomocą, z radą i chęcią opiekiowania się naprawdę zabytkiem. Trzeba, aby ktoś tam zamieszkał, dla pilnowania ruin. Możliwością zająć się skonstruowaniem prymitywnego mieszkania i osadzić tam jakiegoś bezdomnego w zamiar za dotowania zabytku, będzie go więcej takich i przede wszystkim szanowało, a opinja jego powstrzyma wówczas napewno bezmyślne jednostki, które przez wspinanie się, dewastują jego mury.

Miałoby to jeszcze inne duże znaczenie: społeczeństwo, przyczyniwszy się do ratowania zabytku, będzie go więcej cenilo i przede wszystkim szanowało, a opinja jego powstrzyma wówczas napewno bezmyślne jednostki, które przez wspinanie się, dewastują jego mury.

Dr. W.

Oprócz zainteresowań tematami religijnymi u dziewcząt, bardzo silnie występuje u dzieci upodobanie do tematów narodowo-patriotycznych. Żądają jednak od sztuki, by pobudzała do śmiechu, dlatego podoba się staropolski humor Fredry.

Chłopców interesuje głównie to, co się na scenie dzieje, dziewczęta więcej uwagi zwracają na stroje, dekoracje, efekty świetlne. „Gdy jestem w teatrze, mam wrażenie, że jestem w zaczarowanym placu. Powodem tego są kolorowe światła i stroje” — pisze w wypracowaniu uczenica klasy VI szkoły powszechnej. Na wrażenia słuchowe zwracają dzieci uwagę dopiero w 14, 15, 16 roku życia. O Dąbrowskim w roli Chrystusa w „Golgocie” tak piszą młodociane recenzentki. „Głos Pana Jezusa wlewał błogi spokój do duszy”. Dzieci młodsze zwróciły uwagę na postać, na ruchy aktora, ale watorów głosowych specjalnie nie wyróżniły.

Dzieci nasze w teatrze interesuje przede wszystkim treść sztuki, na grę aktorów zwracają uwagę dopiero dzieci starsze. Zainteresowanie aktorami i grą budzi się w okresie pokwitania, a więc w 13 i 14 roku życia. Wtedy mają dzieci już swoich ulubionych aktorów. Należą do nich panie: Wiczorkowska i Lukowska, oraz panowie Dąbrowski, Kalinowski, Wilamowski. Podobał się też powszechnie p. Stoma, jako Cześnik w „Zemście”.

W ocenie gry aktorskiej dzieciom brak jeszcze obiektywizmu. W grę wchodzi kryterja moralne. Judasz, mimo świetnej gry, nie podobał się, bo był brzydki i zdradził Pana Jezusa. Po przedstawieniu „Golgoty” tak opowiadała jedna dziewczynka 13-letnia: „Taki był, jak zwierz, że nie mogłam patrzeć na to”.

Dzieci mają swój własny krytycyzm w odniesieniu do teatru. Lubią, gdy się coś dzieje na scenie, lubią, gdy w każdym akcie zmienia się dekoracja, nie lubią, gdy przerwy trwają długo, nie lubią sztuk monottonnych, które my dorobił nazwalibyśmy psychologicznymi. Podoba się dzieciom zawsze sztuka przeplatana śpiewem i tańcami, sztuka pogodna — melodramat.

Kto był kiedykolwiek na przedstawieniu dziecięcym, musiał zauważyć współżycie dzieci z aktorami. Pod tym względem jest dzieciarnia nasza miłą publicznością. Przeżywa ona głęboko treść widzianych sztuk. O „Golgocie” pisze jedna uczenica w sposób następujący: „Przedstawienie to wzruszyło mnie do głębi i wciąż zdawało mi się, jakoby żyła w czasie, kiedy Pan Jezus był na ziemi i został ukrzyżowany za nasze grzechy”. Albo ciekawe są nasze najmłodsze dzieci na przedstawieniach. Oczy ich błyszczy i pochłaniają czar, który bije ze sceny. „Nie bierz”, krzychały do królowej Śnieżki, kiedy czarownica podała jej zatrute jabłko.

Gdy się dzieciom coś nie podoba, to bywają publicznością nieznośną. Spowiedź Robaka w „Panu Tadeuszu”, świetnie odegrana, nie wywołała większego wrażenia, nużyła naogół dzieci. Wtedy bowiem na scenie nic się nie działo. Są one więcej nastawione na to, co dzieje się na zewnątrz, nie umieją jeszcze wnikać w głąb duszy ludzkiej. Na tej też scenie młodociana publiczność zachowała się bardzo niespokojnie. Jeśli się dzieciom „Pan Tadeusz” podobał, to raczej dla jego efektów zewnętrznych. Podobało się dzieciom, że Hrabia na koniu wjechał na scenę, podobał się Hrabia i Tadeusz w mundurach ulańskich, podobała się kolorystyka epoki, chłopcom znowu przypadła do gustu scena kłótni.

Przyznać jednak trzeba, że linja repertuarowa, jaką obrała dyrekcja teatru bydgoskiego jest właściwa. Przedstawienia naogół się dzieciom podobały, ich zainteresowania zostały zaspokojone. Szkoła na tem również zyskała. Miały młodsze dzieci swoje widowiska, starsze znowu sztuki bardziej odpowiednie ich fazie rozwojowej.

Może tylko jedno życzenie należałoby wypowiedzieć; by w przyszłości w większej mierze uwzględniono widowiska regionalne.

L. B.

Na ziemiach Pomorza

Wstrząsające samobójstwo marynarza usiłującego zabić swoją dawną kochankę

Wczorajszej nocy mieszkańcy ulicy Starowiejskiej w Gdyni obudzeni zostali przeraźliwymi krzykami jakichś kobiet i strzałami rewolwerowymi, które rozległy się około północy w małym baraku Kozłowskiego.

W zdemolowanym pokoju, wśród wyrwanych mebli zalarmowany posterunkowy znalazł dwie ogarnięte przerażeniem kobiety, zanoszące się od spazmatycznego płaczu, jakiegoś przestraszonego młodzieńca i wreszcie potrzęsającego rewolwerem dobrze znanego policji gdyńskiej bezrobotnego marynarza **Brambosza**.

Zjawienie się policjanta zaskoczyło widocznie awanturnika, który nagłym ruchem skierował lufę rewolweru w serce oddał strzał i runął na ziemię.

Natychmiast na miejsce wypadku zjawili się władze śledcze, lekarz i wywiadowcy policji.

Ogledziny lekarskie stwierdziły śmierć. Strzał był celny.

NA UTRZYMANIU KOBIEC.

Odrzucając do drobnostkowego śledztwa, które pozwoliło ustalić całą ponurą historię, która poprzedziła ten dramatyczny i krwawy epilog.

Młody awanturnik samobójca **Szymon Brambosz**, liczący 26 lat i pochodzący z Oświęcimia, od kilku lat dobrze znany był wśród bezrobotnych mętów Gdyni i wśród bywalców nocnych knajp portowych.

Z fachu był zasadniczo marynarzem, ale od kilku lat pozostawał bez pracy, będąc na utrzymaniu u rozmaitych kobiet, które darczyły specjalniei względami popularnego awanturnika portowego.

Przez długi czas łączyły go więzy miłosne z jedną z prostytutek gdyńskich **Anną Lewną**, która pałała do niego szczerym afektem, ale ostatnio Brambosz porzucił swą kochankę i znalazł opiekę w nocnej knajpie „**Olympia**” przy ulicy Portowej, gdzie zajęła się nim właścicielka tego nocnego lokalu **Marja Laskowa**.

KOBIECZY KLÓCĄ SIĘ O BRAMBOSZA.

Na tem tle między dawnymi kochankami dochodziło do ustawicznych kłótni.

Przed kilku dniami do „**Olympji**” zjawiła się **Lewna** w towarzystwie jakiegoś przygodnego znajomego, lecz została wyrzucona z lokalu przez właścicielkę. Przy tej okazji nie obeszło się bez wymiany dość silnych zdań z obu stron. W parę minut później dopadł **Lewną** rozwścieczony **Brambosz** i zaczął bić go głowie jakimś twardym narzędziem. Na wrzask maltretowanej kobiety zbiegli się przechodnie.

Tegoż dnia awanturnik został aresztowany i wsadzony do aresztu, lecz decyzją sądowniczą śledczego został zwolniony za poręczeniem w wysokości 1000 złotych, które złożyła za niego **Marja Laskowa**.

Ofiara jego brutalnej interwencji **Anna Lewna** znajdowała się tymczasem w szpitalu. W dniu wczorajszym **Lewna** opuściła szpital i powróciła do baru przy ul. Starowiejskiej, gdzie mieszkała wraz z przyjaciółką swą niejaką **Sierocką**.

TRAGICZNA WIZYTA W NOCY.

Nagle w nocy rozległo się pukanie do

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 11 czerwca o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,58) —2,68; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,25) 1,23; w P. zemyślu (San) (—1,68) —1,82; w Zawichoście (1,90) 1,68; w Warszawie (1,60) 2,00; w Wyszku (Bug) (0,52) 0,51; w Pułtusku (Narew) (0,92) 0,90; w Płocku (1,17) 1,17; w Toruniu (1,36) 1,26; w Fordonie (1,48) 1,38; w Chełmie (1,27) 1,16; w Grudziądzu (1,59) 1,46; w Korzeniewie (1,02) 0,90; w Pielku (1,00) 0,87; w Tczewie (1,10) 0,96; w Einlage (2,28) 2,24; w Schiewenhorst (2,46) 2,40.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 10 bm. 15,8 st. C., a w dniu 11 bm. 16,2 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła 10 bm. o godz. 7 rano 19 st. C., a w dniu 11 bm. o tej samej godzinie 18 st.

Wiatr: południowo-wschodni.

drzwi i przestraszona kobieta ujrzała przez okno **Brambosza**, który chciał dostać się do wnętrza mieszkania. Kobiety mimo jego krzyków i nalegań drzwi nie otworzyły i **Brambosz** zniknął w ciemnościach nocy.

Lecz w parę godzin później z brękiem wyleciała szyba okienna, rozległ się znowu gniewny głos **Brambosza**, który mocnym kopnięciem z trzaskiem wysadził drzwi wtargnął do pokoju, gdzie poza obydwiema jego lokatorkami znajdował się jakiś przygodny gość.

W powietrzu fruwać zaczęły stolki, krzesła i rozmaite narzędzia domowe.

Kobiety z przerażającym krzykiem usiłowały schować się przed niespodziewanym gościem, który wyjąwszy z kieszeni rewolwer zaczął strzelać przed siebie.

Strzały skierowane w stronę schowanej pod pierzyną **Sierockiej** chybiły, ale wiadomo jaki los spotkałby **Lewną**, którą właśnie wziął na cel **Brambosz**, gdy nagle w drzwiach ukazał się policjant.

STRZAŁ W SERCE.

Wówczas rozumiejąc, co go czeka, awanturnik zdecydował nagle przeciąć węzeł w który wplatały go obydwie rywalki i celnym strzałem w serce zakończył swe nędzne życie.

W kieszeniach **Brambosza** nie znalazłono żadnych dokumentów. Znajdowało się tam jedynie małe lusterko z fotografią **Laskowej**, którą nosił przy sobie jako talizman.

Zwłoki samobójcy przewiezione zostały do kostnicy miejskiej.

Płonące torfowiska w porcie gdyńskim

W pierwszym dniu Zielonych Świąt około godziny 5-ej po południu Portowa Straż Pożarna zaalarmowana została wiadomością, że torfowiska, przylegające do kanału przemysłowego objęte są ogniem. Straż Pożarna pod dowództwem komendanta **Pietraszkiewicza** natychmiast pośpieszyła na miejsce wypadku i wszczęła wyteżoną akcję ratunkową, którą utrudniała szalejąca tego dnia wichura. W pierwszym rzędzie okopano rowem całą przestrzeń objętą pożarem a następnie uruchomiono węże i rozpoczęto gaszenie wodą.

Mimo energicznej akcji prace przy gaszeniu trwały aż do następnego dnia w południe, kiedy po zupełnym zgaszeniu ognia i zabezpieczeniu terenu Straż portowa opuścić mogła nareszcie miejsce wypadku.

Kim jest samobójca z I. klasy pociągu Gdynia-Warszawa?

Jak już donosiliśmy w nr. wczorajszym, znaleziono w pierwsze święto wieczorem w przedziale I klasy pociągu jadącym z Gdyni do Warszawy, zwłoki jakiegoś młodzieńca, który odebrał sobie życie w czasie jazdy pociągu. Zwłoki zabezpieczyła policja gdańska.

Jak nam obecnie donosi biuro prasowe gdańskiego przydzium policji, zmarły ma 1,75 m wzrostu, jest szczupły, ma ciemnoniebieskie włosy, wąski nos i podługną twarz. Ubrany był w granatowe ubranie, czarne buciki, wierzchnią koszulę ze składanym kołnierzem i kolorowy krawat, na głowie

nosił jasno - szary kapelusz piłśniowy.

W kieszeniach ubrania samobójcy znaleziono książeczkę czekową P. K. O. Warszawa nr. 841020 — C — i karteczkę z napisem: „Komendant O. P. W. Biedruski. Tań. Toleaw” (druki). Wobec braku innych dokumentów, nie zdołano stwierdzić tożsamości denata.

Osoby, mogące służyć bliższymi informacjami o osobie denata, zechcą donieść o tem centralnemu biurowi dla nieznanych zmarłych i zaginionych w przydzium policji w Gdańsku, ul. Karrenwall, pokój 29.

Krwawo ukarana moralność

Wczorajszej nocy powracał z portu gdyńskiego do domu na Kamiennej Górze robotnik **Siejak**. Mijał on właśnie „**Belweder**”, gdy oczom jego przedstawił się widok czulego spotkania jakiejś pary, której gorącą miłość z każdą chwilą stawała się coraz bardziej wymowną. **Siejak** był człowiekiem czystych i wzniosłych zasad, to też zamiast skierować się do domu i w samotności boleć nad upadkiem dobrych obyczajów w Gdyni, zbliżył się do pary i począł tłomaczyć im niewłaściwość ich zachowania a nawet ostro wystąpił w obronie poniewieranej przez nich zasady moralności.

Nagle stała się rzecz zupełnie nieoczekiwana. Rozgniewany moralizatorską interwencją **Siejaka** romantyczny nieznajomy porzucił na chwilę swą ukochaną i zbliżywszy się szybko do przeszkadzającego mu robotnika uderzył go mocno sztyletem, raniąc go w ramię i udo.

Następnie zostawiwszy broczącego krwią **Siejaka** czuła para puściła się do ucieczki i szybko znikła w zaroślach Kamiennej Góry. Niebezpiecznie pokłóty **Siejak** zameldował o wypadku policji i postanowił nigdy więcej nie ploszyć **Erosa**, który mu tak boleśnie dał się we znaki.

Idąc po sprawunki wpadł do rzeki i utonął

Tragiczny połów szypra w Brdzie

W dniu wczorajszym około godz. 4 rano jeden z szyprów przy moście Królowej **Jadwigi** w Bydgoszczy wydobyl zwłoki 8-letniego chłopca, którym okazał się zaginiony niedawno syn mistrza stolarskiego **Franciszka Pawelczaka** — **Tadeusz**. Chłopiec opuścił dom rodzicielski w dn. 6 bm., by poczynić w mieście zakupy, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Jakie okoliczności towarzyszyły tragicznej śmierci chłopca, wykażą dopiero dochodzenia policyjne.

Zagadkowe morderstwo w lesie świeckim

W XII oddziale leśnictwa państwowego **Dobre**, położonego w obrębie powiatu świeckiego na Pomorzu przechodnie znaleźli leżące twarzą do ziemi, przysypane mchem zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano właściciela gospodarstwa rolnego w Gajewie w pow. świeckim, **Antoniego Kotowskiego**.

Wyjechał on we czwartek ubiegłego tygodnia o godzinie 4 rano z domu na

rowerze w niewiadomym kierunku i niewiadomo w jakim celu, bo nigdy tak rano z domu nie wydal się.

W niedzielę przed wieczorem znaleziono już trupa. Roweru nigdzie w pobliżu nie było.

Zachodzi tu oczywiście wypadek zagadkowej zbrodni, której wykryciem i ujęciem sprawców zajęła się już policja.

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIE SZKODLIWY,
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

PUDER
BARID
„PERFECTION”

Posiedzenie Instytutu Bałtyckiego w Toruniu

W sobotę, 22 bm. odbędzie się walne zgromadzenie członków Instytutu Bałtyckiego. Będzie to posiedzenie administracyjne o godzinie 17 w lokalu Instytutu przy ul. Żeglarska 1 piętro II w Toruniu. Porządek dzienny: Sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, zatwierdzenie preliminarza budżetowego, udzielenie absolutorjum zarządowi, sprawozdanie komisji naukowych, wreszcie wybory członków zarządu, kuratorium i komisji rewizyjnej. Drugie posiedzenie publiczne członków Instytutu odbędzie się o godz. 19,30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu toruńskim. Porządek: sprawozdanie prezesa zarządu, odczyt prof. dr. J. Kostrzewski „Wszelchnica na Pomorzu”.

Uroczystości żałobne w Zdrojach pow. tucholskiego

Uroczystości żałobne, w celu oddania hołdu prochom śp. Marszałka Piłsudskiego w Zdrojach rozpoczęło nabożeństwo poprzedzone egzekwiami odprowianymi przez ks. prob. **Rahmela**. Przed katafalką, odkryty sztandarem naroo. i sztand. wojskami, zaciągnięto wartę honorową 8 umundurowanych i pod bronią wojskową z placówki Powstańców i Wojsków OK 8 z Ludwicha. Podczas mszy św. **Kółko Spiewacze** pod dyr. p. **Mahlka** odśpiewało „**Miserere**” a po mszy św. „**Zmarły Marszałku, z Tobą się żegnamy**” i na koniec „**Boże coś Polskę**”.

Po mszy w sali p. **Mahlka** odbyła się żałobna akademja. Na scenie zawieszono odkryty kirem portret śp. Marszałka a po bokach ustawiono sztandary wojskowe oraz straż honorową wojską pod bronią, którą zagali prezes placówki Powst. i Woj. OK 8 **druh Szwarzaki**, przyczem odczytał orędzie Pana Prezydenta **Rzplitej**. Wojsacy prezentowali broń, p. nadleśniczy **Zagórski** z **Trzebcin** wypuklił całokształt czynów **Marszałka** dla niepodległej Polski, poczem odśpiewano „**Pierwszą Brygadę**”. **Zkolei** p. nadleśniczy **Osiński** z **Szarlaty** wygłosił odczyt na temat zyciorysu **Marszałka**. Wreszcie złożono uroczyste ślubowanie na wierność **Rzplitej** i **Jej Rządowi** oraz odśpiewano wiązankę legjonową „**Rozkwitły pęki białych róż, wróć Marszałku wróć z zaświatów wróć**” i „**Boże coś Polskę**”.

Mimo deszczu i niepogody liczny udział wzięła w nabożeństwie oraz akademji okoliczna ludność, strzelcy z **Ludwicha**, **Powstańcy** i **Wojsacy** z **Zdroj**, **Zielonki**, **Małego Gacna** i **Ludwicha**, **leśnicy Nadleśnictwa Trzebciny** oraz **szkoły, Zdroje Trzebciny** i **Zielonka**.

Pieluch, podróż i walizka

Pieluch, mieszkaniec **Małego Kacka**, opuszczał **Polskę**, udając się statkiem „**Warszawa**” do portów francuskich. W ostatniej chwili kolega jego niejaki **Jeźwiec**, przyniósł mu walizkę z bielizną i innymi rzeczami, potrzebnymi na drogę. Obaj przyjaciele udali się do kabiny **Pielucha**, gdzie mieli się pożegnać. Ale pożegnania, jakie nastąpiło, nigdy nie przewidywał p. **Pieluch**. Otóż w chwili, gdy przekroczył on próg kabiny, **Jeźwiec** szybko zatrzasnął za nim drzwi i zamknął go wewnątrz, szybko oddalił się z walizką.

Na szczęście niefortunnego więźnia wypuszczono na wolność, a policja zajęła się pościgiem za zdradliwym amatorem walizki.

Podgórz

— **Żałobne zebranie w Tow. gimn. Sokół**. W ub. niedzielę o godz. 20 odbyło się w sali hotelu „**Dom Polski**” uroczyste zebranie gniazda męskiego **Sokoła** ku czci śp. **Marszałka Józefa Piłsudskiego**. Zebranie zgali prezes **Esden Tempki**, który w krótkich słowach zobrazował życie śp. **Marszałka** i po przeczytaniu orędzia Pana Prezydenta zarządził trzyminutowe milczenie. Po uroczystym uczczeniu pamięci **Wodza Narodu**, nastąpiło sprawozdanie delegacji, która w liczbie trzech druhów reprezentowała gniazdo podgórskie na uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie.

— **Reorganizacyjne zebranie Związku Strzeleckiego**. Dnia 2 bm. odbyło się w hotelu „**Dom Polski**” pod przewodnictwem prezesa Zarządu powiatowego p. inż. **Adamca** z **Chełmy** reorganizacyjne zebranie **Z. S. Dotychczasowy Zarząd** reprezentujący gminę **zbiórów Podgórz-wieś** i **miasto Podgórz**, został zreorganizowany w ten sposób, że miasto przyznany został osobny własny zarząd. W skład nowego Zarządu wchodzi: ob. **Władysław Piątek** prezes, ob. **Daniel Szpicca** wiceprezes, ob. **Kaniewski** sekretarz i ob. **Władysław Kęboda** skarbnik. Członkami zarządu są ponadto ob. **Jabłoński** i ob. **Kobędzowa**.

Budujemy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Józefa Piłsudskiego

GRUZIADZ NA MUZEUM

Na budowę Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego, jako pomnika ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski, wpłynęło do Komitetu w Grudziądzu:

Koło Miast Pomorskich zł 500.
Koło Miast Pomorskich zamiast wieńca dla ś. p. nac. Urzędu Wojew. Celichowskiego zł 100.
Związek Lekarzy zł 25.
Razem zł 625.

DO ADMINISTRACJI „DNIA POMORSKIEGO”

wpłacono w dniu wczorajszym na Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego w Toruniu:

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. koleżanki Dołhanówny — nauczycielstwo miasta Torunia 19 zł 10 gr.
Sluchacze Kursów Maturalnych przy Państwowym Gimnazjum Męskim im. M. Kopernika w Toruniu składają na Muzeum Ziemi Pomorskiej im. J. Piłsudskiego (klasa VIII. zł 10 gr 30, klasa IV

zł 10 gr 30, klasa VI zł 12 gr 13) — razem 34 zł 23 gr.

WYKAZ SUM WPLACONYCH W POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ K. K. O. NA KONTO KOMITETU BUDOWY MUZEUM

W ciągu dnia 11 czerwca na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wpłacono w Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Toruniu (ul. Mostowa 11 — gmach Starostwa):
Związek Lekarzy Kolejowych Okręgu Pomorskiego Bydgoszcz zł 100.
Zrzeszenie Techników Kolejowych R. P. Zarząd Okręgowy w Toruniu zł 50.
Pp. Jerzy i Florentyna Jankowsy w miejscu zł 10.
Koło Absolwentów VII Szkoły Powszechnej w miejscu zł 5.
Pracownicy Polskiej Fabryki Wodociągów i Gazom. w miejscu zł 81,70.
Razem zł 246,70.
Stan w dniu 8. bm. 20.057 zł 98 gr.
Stan w dniu 11 bm. 29.304 zł 68 gr.

Blisko pół miliona złotych podpisano w powiecie świeckim na Pożyczkę Inwestycyjną

W piątek odbyło się w Świeciu pod przewodnictwem p. wicestarosty Dołżyckiego zebranie komitetu wykonawczego propagandy Pożyczki Inwestycyjnej w powiecie świeckim. W zebraniu brali udział m. i. p. starosta Krawczyk, notariusz Buczkowski i inni. Przewodniczący wicestarosta Dołżycki złożył na zebraniu sprawozdanie z działalności. Ze sprawozdania wynika, że komitet świecki rozwijał b. owocną i intensywną pracę w terenie.

Akcja rozwijała się b. sprawnie. Akcją kierował osobiście przewodniczący komitetu wyk. p. wicest. Dołżycki.

Obecnie zestawiono wyniki akcji: **Ludność powiatu świeckiego podpisała Pożyczkę Inwestycyjną na ogólną kwotę 407.000 zł, nie licząc subskrypcji na niektórych dworcach kolejowych.** (Jest to wynik lepszy, jak przy Pożyczce Narodowej).

Polskie Towarzystwo Geologiczne zwiedza Gdynię

Onegdaj port gdyński zwiedziła wycieczka Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego w liczbie około 35 osób, którą oprowadzał po porcie przedstawiciel Urzędu Morskiego. Po zwiedzeniu portu i miasta wycieczka wyjechała autobusami na zwiedzenie Kartuz.

Walne zgromadzenie sekcji osadniczej T. R. Pow. w Toruniu

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 11 przed poł. w sali posiedzeń Rady Powiatowej (gmach Starostwa Pow. II piętro) w Toruniu odbędzie się walne zgromadzenie Sekcji Osadniczej Towarzystwa Rolniczego Powiatowego. Porządek obrad m. in. zapowiada: sprawozdanie z dotychczasowej działalności i plan pracy na rok bieżący, przemówienie prezesa Sekcji Osadniczej PTR, p. posła Fr. Rząsy, referat na temat: „Polożenie osadnictwa w świetle ostatnich rozporządzeń finansowo-rolnych”, poczem nastąpi dyskusja i uzupełniająca wybór Zarządu Sekcji oraz wolne wnioski. Prawo wstępu na salę obrad mają wyłącznie tylko ci członkowie, którzy wykazują się legitymacją członkowską.

Zjazd katolickiej młodzieży żeńskiej w Chojnicach

W sobotę i niedzielę 15 i 16 czerwca odbędzie się w Chojnicach zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Pelplinie.

Program zjazdu jest następujący: w sobotę, 15 czerwca o godz. 20.00: zebranie dla delegowanych w sali p. Urbana, w niedzielę, 16 czerwca o godz. 8.00 zbiórka, raport i wyjazd do kościoła, o godz. 9.00 msza św. z kazaniem w kościele Farnym, o godz. 10.15 defilada, o godz. 11.00 zebranie zjazdowe w sali p. Urbana, o godz. 12.15 zwiedzenie wystawy robót ręcznych Oddziału K. S. M. w Chojnicach, potem przerwa obiadowa, a o godz. 14.00 popisy i pokazy sportowe druch na boisku i o godz. 20.00 ognisko.

Porządek obrad zebrania zjazdowego w sali p. Urbana w niedzielę o godz. 11 przewiduje zagajenie — śpiew „Hymn młodzieży żeńskiej”, powitanie gości, przemówienie gości i przedstawicieli organizacji, referat „KSM, przednia straż Akcji Katolickiej”, występ oddziału KSM Chojnice, referat „Wychowanie fizyczne w KSM” i na zakończenie — śpiew „My chcemy Boga.”

Ze sportu

Nasz słynny szybkobiegacz, Kusociński, zawiązał do Ciechocinka na krótki week-end. Zobaczyłem go na tarasie basenu kąpielowego w gronie licznych przyjaciół. Udaje mi się zaprosić go do swego stolika. Niezawodny „wdech zawodowy” mówi mi, że wywiad mój będzie interesujący.

— Jakże się pan czuje w Ciechocinku? — pytam, ściskając opaloną dłoń znakomitego sportowca.

Popatrzył na mnie nieufnie i zaraz uśmiechnął się przebiegle.

— Nie udzielam wywiadów... zresztą nie mogę robić nikomu reklamy. Pozatem...

— Coż pozatem? — podchwytuję szybko.

Spojrzał na mnie zezem i skrzywił się niechętnie.

— Nienawidzę dziennikarzy — wyznał szczerze — zepsuli mi wiele krwi...

Mistrz Polski YMCA — Kraków gromi drużyny Wybrzeża

Mistrz Polski w piłce koszykowej i mistrz Krakowa w siatkówce drużyna YMCA — Kraków bawiła podczas Zielonych Świąt na Wybrzeżu rozgrywając kilka spotkań w Wejherowie i Gdyni, zakończonych zwycięstwami gości.

W Wejherowie w siatkówce mecz Kraków — Wejherowo wygrał zespół krakowski 2:0 w setach 15:13 i 16:14. Grę utrudniał b. silny wiatr. Wejherowo stawiało dzielny opór i prowadziło zwłaszcza w pierwszym secie przez długi czas.

W koszykówce rozegrano mecz YMCA — Kraków — Wojskowy Klub Sportowy — Wejherowo z wynikiem 61:7 do przerwy 31:2. Bezapelacyjna przewaga Krakowiaków gdzie wyróżnili się reprezentacyjni gracze Polski Stok, zdobywca 36 punktów (!) Szołak i Czyński — dorównał im doskonale mimo małego wzrostu obrońca Paszucha. Na wojskowych widać brak treningu i dobrej kontroli sędziowskiej. Widzów ponad 300 osób.

W Gdyni na boisku gdyńskiej YMCA rozegrano następnego dnia mecz Kraków — Gdynia tak w siatkówce, jak i w koszykówce, przy udziale około 150 widzów.

Piłkarze Pomorza przygotowują się do meczu z drużyną zawodowców Wiener Sport-Clubu

W nadchodzący czwartek, o godz. 18-tej odbędzie się w Bydgoszczy na Stadionie Miejskim mecz treningowy drużyny reprezentacyjnej Pomorza, wyznaczonej do spotkania z drużyną zawodowców „Wiener Sport-Clubu”. Przeciwnikiem reprezentacji piłkarskiej Pomorza będzie drużyna Sokola I, która w czasie Zielonych Świąt pokonała „Victorię” z Piły. Pom. O. Z. P. N. zawody treningowe specjalnie wyznaczył na godz. 18, chcąc umożliwić przybycie na Stadion wszy-


Ś. p.
Dyrektor Józef Mazurkiewicz
zmarł dnia 9 czerwca r. b. w Poznaniu
Ś. p. Zmarły jako członek Rady Grodzkiej B. B. W. R. i b. kierownik Sekcji Organizacji Społecznych, był szczerym wyznawcą ideologii Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.
Cześć Jego świetlanej pamięci!
Rada Grodzka B. B. W. R.
w Bydgoszczy


Dnia 9 czerwca 1935 r. o godz. 10-tej zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, zięć, brat i szwagier
Ś. p.
FILIP DUNAJSKI
przeżywszy lat 41, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona
Grudziądz, dnia 11 czerwca 1935 r. żona i dzieci.
Eksportacja zwłok z domu żałoby Grudziądz, ul. Solna 8, do kościoła farnego dnia 13 bm. o godz. 9.30 przedpołudniem. — Po nabożeństwie żałobnym złożenie zwłok na cmentarzu.
5312

Kusociński w Ciechocinku Nasza rozmowa z mistrzem bieźni

— Hm... tak... — bąkam zażenowany, — są ludzie i ludziska...

— Dkanie — zapalił się — powiem nawet: śmieciarze! Zrobili ze mnie Bóg wie co! Żeby chociaż prawda...

— Przysięgam, że wszelkie złośliwe animozje — są przykre i bolesne, ale cóż zrobić! Taki już jest świat...

— Dlatego nie znoszę dziennikarzy i boję się ich dwulicowości.

Sądzę, że w tym miejscu mistrz Kusociński trochę „przesadził”... Nie mam jednak o to urazy, jako — że szybko biegnie i już sam zawód może go z daleka posunąć...

— Ależ niechże pan coś powie, do licha! — nacieram energicznie. — Czyż nie możemy ze sobą porozmawiać jak — no... dwaj... zawodnicy?

— W tym celu, aby jutro cała nasza roz-

mowa znalazła się w dziennikach i to ze znacznym „podniesieniem do potęgi”? Muszę być ostrożny i wysłuchać „skąd wiatr wieje”.

Jakkolwiek upór Kusocińskiego denerwował mnie bardzo, to z drugiej strony wyznaczenie jego sprawiło mi wielką przyjemność. Rozumie się: ludzi pióra należy cenić i liczyć się z nimi. Czasami ułtucie ostrem żądłem stalówki może mieć śmiertelny skutek...

— Czy do Ciechocinka przyjechał pan, czy też? — zapytałem rozsądnie, wierząc w to, że mistrz dla samego treningu mógł te głupie kilkadziesiąt kilometrów przelecieć na swych rącznych nogach.

— Tym razem przyjechałem samochodem — odpowiada z uśmiechem.

Odetchnąłem z ulgą. Nareszcie udało mi się wycisnąć z niego jedną odpowiedź. To już wiele! Teraz tylko spryt i mina zdziwionego lorda, a reszta pójdzie jak po maśle.

— Zna pan Ciechocinek?

— Ciechocinek budzi we mnie bardzo miłe wspomnienia. Przeżywałem tu wiele radości i... rozkoszy. Nic więc dziwnego...

— ...rozumiem. Jest też rzeczywiście pięknie jak w raj. Czy kąpał się pan w basenie?

— Niestety...

Na chwilę zamilkliśmy. Kusociński jest zażenowany. Może to wina tylko kilku tysięcy oczu? które śledzą go badawczo i ciekawie. Ukarmionoawne uesteczka pań powtarzają sobie półgłosem: „Kusociński... Kusociński!”

— Czy zna pan tu kogo? — zapytuje obojętnie.

Kusociński ożywia się,

— O znam! Znam doskonale dyrektora Wiśniewskiego. Bardzo miły i sympatyczny. Mam dla niego dużo szacunku i uznania. Ale już muszę pana pożegnać. Kiedyś innym razem powiem coś więcej, zwłaszcza, że uważam pana za dobrego znajomego. Czytałem powieści pana.

Uściliśmy sobie ręce i ezłowiek „z talentem w nogach” odszedł, gwizdząc pod nosem popularną i dowcipną piosenkę: „może w maju, może w grudniu, może jutro popołudniu — ale dzisiaj nie!”

Dzisiaj nie!

Trudno. Ale zawsze coś...

Jego granatowy sweater o krótkich rękawach, odsłaniających na heban opalone ręce, utonął wreszcie w mrowiu ludzkim.

Tadeusz Gierut.

Dzięk



w Toruniu

Środa
12
Czerwiec

Kalendarzyk rzym.-Kat.

Środa: Jana F. w. — Czwartek: Antoniego z Padwy

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
w dniu 12 czerwca

Pogoda słoneczna; bardzo ciepło, ze skłonnościami do burz w dzielnicach zachodnich. Umiarkowane wiatry wschodnie i połudn.

DYZUR APTEK.

Dziś dyżurują w śródmieściu — Apteka Radziecka, ulica Szeroka; na Bydgoskim Przedmieściu: Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dziś o godz. 20.15 — „Towariszcz”.
— Jutro o godz. 20.15 — „Mecz małżeński”

REPERTUAR KIN:

MARS: „Serce Indjanki”.
LIRA: „Legong”.
SWIATOWID: „Roześmiane oczy”.
ARJA: „Ostatni ataman Annienkow” i „Julka”.
CORSO: „Mściciel preri” i „Flip i Flap w Legji Cudzoziemskiej”.

ZEBRANIA.

— Dziś o godz. 16.30 w lokalu p. Kaczmarka w Rudaku — zebranie miesięczne towarzyskiego Towarzystwa Restauratorów.

— Dziś o godz. 17 w Oficerskim Kasyynie Garnizonowym przy ul. Żeglarskiej — zebranie koła towarzyskiego Rodziny Wojskowej.

— Dziś o godz. 18 w lokalu własnym przy Fosie Staromiejskiej 28 (I piętro) — walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi.

— Dziś o godz. 18 — posiedzenie Rady Miejskiej.

— Jutro o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Żeglarskiej 1 — zebranie miesięczne Korporacji Kupców Chrześcijańskich.

— Jutro o godz. 20 w sali hotelu „Wiktorja” przy ul. Żeglarskiej 15 — nadzwyczajne zebranie Klubu Kynologów.

ODCZYTY.

— Dziś o godz. 19 w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej — prezes Dyrekcji p. inż. Dobrzycki wygłosi odczyt p. t. „Zapomniany obrót towarów w portach Gdyni i Gdańsku w roku 1934”.

WYSTAWY.

— Dziś i odiznienie od godz. 9—20 w Domu Miejskim przy ul. Chełmińskiej 16 — wystawa misyjna.

— Dziś ostatni dzień od godz. 9—19 w Państwowej Szkole Zawod. przy ul. Strumykowej 4 — wystawa „Uwieramy się modnie”.

— Dziś o godz. 13 w Miejskiej Hali Wystawowej przy Cegielni (w parku) — otwarcie wystawy „Krajobraz Pomorski i jego ochrona”.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowane piwa, skóra i rzetelna obsługa, ceny niskie. Nowocześnie urządzone lokale.

„Esplanada”, telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w mieście, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny ciastnicy ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncerty codziennie od godziny 20-tej. W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokaj czynny codziennie od rana.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hezakowska, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radiodiodniarki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. 1334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Opieki nad Dziećmi, Franciszek Seidler, Toruń, Opieki nad Dziećmi, Rynek 16. Telefon 1574. Dosta-

wa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Losy Loterii Państwowej nabywa każdy w najstarszej i największej kolekturze Pomorskiej **Pawła Billeria, Toruń, Szeroka 26 i Nowomiejski Rynek**, gdyż w tej kolekturze, która istnieje od roku 1919, stale najwięcej wygranych pada.

Z miasta

— **Sześć klasowa Szkoła Prywatna Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej** w Toruniu przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich klas na nowy rok szkolny 1935—1936. Szkoła mieści się w budynku urzędowym według najnowszych wymagań higieny szkolnej — posiada ogródek, plac zabaw, salę rozrywkową i jadalnię. Starannie dobrane zespoły nauczycielski zapewnia należytą i wszechstronne przygotowanie dzieci do gimnazjum ściśle według programów ministerjalnych. Ponadto we wszystkich klasach nauka języka francuskiego. (Dzieci pozostają pod stałą opieką lekarską). Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły przy ul. Piastowskiej 2 w godzinach od 12—13 i 16—17. Czesne w kl. I i II — 10 zł, kl. od III do VI — 20 zł, dzieci członków Rodziny Urzędniczej otrzymują 35 proc. zniżki. 5304

— **Kolejne klubowe zebranie Związku Pań Domu** odbędzie się w środę 12 bm. o godz. 17 w lokalu przy ul. Kopernika 7. Po towarzyskiej herbacie z przegladem najnowszych wydawnictw kobiecych i żurnali odbędzie się pokaz przygotowywania sandwiczów i smażenie migdałów. 5299

— **Egzamin dojrzałości w Państwowym Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu** zakończył się w dniu 4 czerwca. Świadectwo dojrzałości otrzymali: W typie staroklasycznym: Stanisław Borkowski, Józef Cerkaski, Wiesław Dawid, Bernard Gajdus, Erwin Gehrman, Józef Jeliński, Kazimierz Kalinowski, Benedykt Kowalski, Henryk Moese, Stefan Nalaskowski, Edward Pieńkowski, Tadeusz Pięta, Zygmunt Rattay, Władysław Sapkowski, Ludwik Słowiński, Józef Wątroba, Hieronim Zdanowski, Franciszek Ziehlke, Edward Zieliński i Edward Franciszek Zieliński.

W typie humanistycznym: Antoni Bielecki, Daniel Boguszewski, Tadeusz Cieślak, Jan Bury-Burzyński, Stanisław Dabrowski, Henryk Gajewski, Wiktor Głiszczyński, Józef Hornowski, Edmund Iwicki, Eugeniusz Kędziński, Kazimierz Kilanowski, Zbigniew Kowalak, Bogdan Królikowski, Bogdan Lewicki, Tadeusz Maćkowski, Mieczysław Nowicki, Jerzy Paszkiewicz, Bogdan Piaskowski, Paweł Piątkowski, Stefan Soborowski, Kazimierz Strzemeski, Witold Szanda, Edmund Slot, Zbigniew Wierzbicki, Stefan Wiśniewski, Edmund Arentowicz, Tadeusz Buchner, Jerzy Chrzczonowicz, Władysław Czernak, Henryk Czerniewski, Paweł Jagodziński, Leon Kulczyński, Władysław Li-

Nakładem Pomorskiej Drukarni Rolniczej Sp. Akc.

ukazał się

Najnowszy Spis Abonentów Telefonicznych na miasto Toruń

SPIS ten w formie zeszytów, z rejestrem, ułatwiającym szybkie odnalezienie abonenta, jest do nabycia w biurze **DRUKARNI** przy ulicy **Bydgoskiej 36** oraz w Filji Miejskiej

„Dnia Pomorskiego” przy ul. Królowej Jadwigi 12/14.

„Nieurzędowy alfabetyczny spis abonentów telefonicznych na miasto Toruń” ukazał się nakładem Pomorskiej Drukarni Rolniczej i jest do nabycia za 1 zł.

Oprócz alfabetycznego katalogu nazwisk zawiera on wyczerpujące objaśnienie sposobu telefonowania aparatem automatycznym, szczegółową taryfę opłat pocztowych, adresy rozmówców publicznych oraz automatów telefonicznych, nadto specjalną obszerną rubrykę na notatki.

Ważnym też udogodnieniem jest w nim rejestr, ułatwiający szybkie odnalezienie abonenta.

ber, Jerzy Majewski, Teofil Milkamanowicz, Włodzimierz Nakwaski, Witold Pawłowski, Daniel Pławski, Edmund Przykłek, Antoni Radziński, Henryk Rosicki, Waldemar Sławik, Zbigniew Stefanowicz, Wiesław Stremłau, Waldemar Szwiec, Jan Śliwiński, Edward Tatarski, Mieczysław Tuniszewski, Jan Urbański, Zbigniew Zdrójewski i Jan Zuchowski.

— **Wypadek na meczu piłkarskim.** W pierwszym dniu Zielonych Świąt w czasie meczu piłki nożnej między juniorami Polonii z Bydgoszczy a Gryfu toruńskiego na stadionie wojskowym 17 letni piłkarz Polonii Leonard Skutecki z Bydgoszczy, tak nieszczęśliwie się przewrócił, że uległ złamaniu lewego przedramienia powyżej nadgarstka. Młodego sportowca przewieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

— **Amator starego żelaza powędrował za żelazne kraty.** Z placu fabryki Born i Schuetze przy ul. Grudziądzkiej skradziono omedaj 500 kg starego żelaza wartości ponad 600 zł. Amatorem starego żelaza okazał się 38 letni robotnik z Torunia Bolesław Karaszewski, którego policja wczoraj przytężyła i osadziła w areszcie śledczym.

— **Zasłabła na ulicy.** Wczoraj w nocy o godz. 0.30 na placu w pobliżu kościoła Chrystusa Króla na Mokrem zasłabła nagle 25 letnia Marta S. z Torunia. Przewieziono ją karetką pogotowia do szpitala miejskiego.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Dnia 8 i 10 czerwca zgłoszono: **Związki małżeńskie:** nauczyciel Wiktor Sachs z Marią Koniecką, monter Feliks Pietraszyński z Anastazją Kamińską, kupiec Gerard Zawacki z Zofią Kraszuską, szofer Leon Czarnecki z Jadwigą Mirowską i urzędnik państwowy Leon Zuelke z Józefą Syczytówną.

Zgony: emeryt pocztowy Bernard Mazurowski lat 64, Aniela Jezierska lat 58, Roman Schwidetzki 10 miesięcy, Zofja Nowacka lat 42, Kazimierz Boniewicz lat 36, Otton Braun lat 29, Helena Miethe lat 30 i podinspektor PP. Władysław Flek, lat 45.

Ze Związku Oficerów w stanie spoczynku

W środę 5 czerwca o godz. 19 w Ofic. Kasyjne Garniz. odbyło się miesięczne zebranie Koła Związku Oficerów w st. spocz. Na zebraniu obecny był dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII p. gen. Wiktor Thommee z adjutantem. Pan dowódca Korpusu ustosunkował się przychylnie do zagadnień dotyczących Związku.

Na zebraniu omówiono szereg spraw organizacyjnych i innych ważnych dla oficerów w st. sp.

Zarząd Koła prosi pp. kolegów oficerów w st. sp., dotychczas nienależących do Związku, a którym sprawa pożytecznej i twórczej dla Państwa organizacji Związku oraz wogóle sprawy oficerów w stanie spoczynku leżą na sercu, o wstąpienie do Koła Związku. Zapisy przyjmuje sekretarz Koła, kol. por. Adolf Załuski w Toruniu przy ul. Słowackiego 57 m. 5 we wtorki i piątki od godz. 16—17.

W Legji Inwalidów Wojennych w Toruniu

W sali Gospody Cechów Zjednoczonych przy ul. Sukienniczej w Toruniu odbyło się miesięczne zebranie Kompanji Legji Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich pod przewodnictwem w-prezesa Warota przy liczny udział członków.

Pierwszą część zebrania przekształcono w żałobną manifestację na cześć ś. p. Marszałka Piłsudskiego nieodwołanego serdecznego opiekuna inwalidów wojennych W. P.

Po odczytaniu orędzia P. Prezydenta Rzp. oraz odezwy żałobnej prezesa Zarz. Gł. Federacji P. Z. O. O. gen. Góreckiego, naświetlił w dłuższym odczycie postać jako wybitnego wodza i męża stanu prezesa Zarządu Wojewódzkiego p. Ciesielski.

Odczytu tego wysłuchali zebrani w głębokim skupieniu, poczem uchwalili jednogłośnie, złożyć 10 zł. na Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego.

W drugiej części zebrania omówiono szeroko sprawy organizacyjne, głównie plagę bezrobocia, którą dotknięta jest połowa członków „Legji”. Postanowiono uczynić wszystko, żeby klęskę bezrobocia choć w części złagodzić.

Ubieramy się modnie

Pod tem hasłem Żeńska Państw. Szkoła Zawodowa w Toruniu urządziła przy ulicy Strumykowej 4 wystawę prac swych uczennic. Otwarcie wystawy nastąpiło w pierwszy dzień Zielonych Świąt.

W siedmiu salach zgrupowano nadzwyczaj ciekawe, praktyczne i estetyczne roboty uczenic z działu krawieckiego, bieliźniarsko - koronkarskiego, tkackiego i gospodarczego. Na szczególną uwagę zasługują piękne wyroby tkackie, zwłaszcza obicia na meble i kilimy, oraz eleganckie komplety lniane dla pań. Specjalne działy demonstrują paniom jak mają być ubrane w podróży, w teatrze i na dancingu, na plaży, idąc z wizytą, jak mają ubierać dzieci.

Całość wystawy przedstawia się okazale nie więc dziwnego, że szkoła otrzymała na wystawie „Len Polski” w Warszawie srebrny medal p. Ministra Przemysłu i Handlu. Wystawa otwarta od godz. 9—19 tylko do środy, 12 bm. włącznie. Warto bezwzględnie, by każda z pań ją zwiedziła.

KINO „LIRA”

ul. Strumykowa 3.

Najnowszy wynalazek w kinematografii!

Cały film w naturalnych kolorach!

Arcydzieło, jakiego Toruń nigdy nie widział

„LEGONG”

Największe arcydzieło egzotyczno-dzuno-głowe wszystkich czasów!

W nadprogramie najnowszy tygodnik aktualności.

Początek o g. 5, 7 i 9. W niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9.

Dzisiejsze otwarcie wystawy „Krajobraz pomorski i jego ochrona”

Dziś więc o godzinie 13 w pawilonie miejskim w parku Cegielnia nastąpi otwarcie zapowiadanej wystawy p. n. „Krajobraz pomorski i jego ochrona”. Zanim będziemy mieli sposobność zaznajomić się z całokształtem tego obiecującego pokazu, już dziś możemy stwierdzić, że jednym z najbardziej interesujących jego działów jest bogaty zbiór obrazów utalentowanego artysty malarza p. Włodzimierza Siwierskiego, który w szeregu 60-ciu akwarel dał przebiegłość w barwy i nastroje, głębię i malowniczość symfoniję Polskiego Morza. Cykl ten pod nazwą „Morze i wybrzeże polskie” uzupełniają widoki Dolnego dorzecza Wisły. W szeregu nielicznych wprawdzie marynistów polskich (Mokwa, Nalecz, Szwoch) twórcy tych kartonów zajmuje jedno z pierwszych miejsc. To też należy z uznaniem podkreślić fakt, że obrazy te wystawione wiosną w salonie Cz. Garlińskiego w Warszawie zanim zobaczy je, jak jest zamierzone, Inowrocław, Katowice, Wilno, Grodno, — zawiąły do Torunia. 19.

Z Konfraterni Artystów w Toruniu

W czwartek, dnia 13 bm. o godz. 20 min. 30 odbędzie się tradycyjne odwieczne zebranie w podziemiach Ratusza fratrów i sympatyków Konfraterni. Zebranie uświetni prelekcja dyrektora Muzeum Miejskiego, dr. Leopold Kuntelski. Tytuł pogadanki „Parsłów o parowozie, światopoglądzie i uzimieniu anteny”. Kontrastowe zestawienia pojęć w tytule wróżą ciekawą i pełną niespodzianek treść. Goście i sympatycy będą mile widziani przez fratrów.

Zebranie nadzwyczajne Klubu Kynologów

W czwartek 13 czerwca o godzinie 20 w sali Hotelu Wiktorja, w Toruniu, przy ulicy Żeglarskiej nr. 15, odbędzie się zebranie z porządkiem obrad, w którym oprócz zwykłych punktów oraz referatów będą omawiane sprawy: tresury psów, urzędzenia wycieczki, kupna i sprzedaży psów itd.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

Teatr Ziemi Pomorskiej, pod hasłem „Teatr dla wszystkich”, przed zamknięciem sezonu komedjowo - dramatycznego, urządził dziś w środę i jutro w czwartek o godz. 20.15 dwa popularne przedstawienia, ofiarowane czytelnikom pism toruńskich, gdyż po wycięciu załączonego kuponu i przedłożeniu go w przedsprzedaży w Tow. Krajoznawczym w Ratuszu lub w kasie teatru, można nabyć po cenach najniższych od gr 25 do zł 1.45 — trzy bilety. Na te popularne przedstawienia Dyrekcja Teatru daje najweselejsze i cieszące się największym powodzeniem komedje, mianowicie dziś Devala „Towariszcz”, jutro Lichtenberga „Mecz małżeński”.

„Zaczarowane Koło” Rydla w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

„Zaczarowane koło” Lucjana Rydla — oto dwa tytuły do powodzenia, ponieważ sztuka ta, to baśń fantastyczna o rzadkich w literaturze tego typu wartościach, o czysto polskim temacie, czysto polskim mowoczu i fantazji, przesiąknięta niefalszowaną ludowością i pełna prawdziwie polskiego humoru. Najwybitniejsi aktorzy polscy, jak Solski, Kotarbiński, Przybyłko-Potocka, Siemaszkowa zawdzięczają tej sztuce najlepsze swe role. Toruń urzy „Zaczarowane koło” w doborowej obsadzie.

Premjera ta stanie się napewno wiatką atrakcją dla toruńskiej publiczności. „Zaczarowane koło” bowiem swemi różnorodnymi wartościami przemawia do duszy każdego widza.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Kupon

upoważniający czytelnika „Dnia Pomorskiego” w Toruniu do nabycia **3-ch biletów** w cenie od 25 gr. do 1.45 zł na przedstawienie w dniach 12 i 13 czerwca.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Handel ucieka z rąk zorganizowanego kupiectwa

Zagadnienie usprawnienia handlu, zwłaszcza wewnętrznego staje się coraz bardziej palącą kwestją gospodarczą w Polsce. Podczas, gdy inne działy życia gospodarczego przystosowały się już w pewnym stopniu do nowej rzeczywistości gospodarczej, procesy przystosowawcze w handlu polskim są dopiero w zarodku.

Najlepiej świadczy o tem sprawozdanie, wydane przez Stowarzyszenie Kupców Polskich, które stwierdza, że w roku ubiegłym naogół nie zwiększyły się obroty kupiectwa polskiego. A przecież wzrosło zarówno zatrudnienie jak i zbyt artykułów przemysłowych, musiała więc zwiększyć się i konsumpcja w ośrodkach miejskich, jak na to wskazuje statystyka.

Jeśli zaś chodzi o zniżkę konsumpcji wiejskiej, to wpłynęła ona zapewne na zmniejszenie się obrotów kupiectwa prowincjonalnego, ale gros tej zniżki odczuły przede wszystkim spółdzielnie, które skupiają w swych rękach znaczną część handlu na wsi.

Ilość transakcji kupna-sprzedaży w kupiectwie miejskim powinna więc wzrosnąć, a tymczasem dane Stowarzyszenia nie wykazują wzrostu liczby transakcji. Muszą więc gdzieś tkwić przyczyny tego stanu.

Jedną z tych przyczyn jest znaczne rozdrobnienie handlu, zwłaszcza hurtowego, które, zwiększając łańcuch pośrednictwa, wpływa na podrożenie towarów, względnie na zmniejszenie zysku kupca.

Kupiecki aparat pośredniczenia między producentem a konsumentem musi posiadać zasadnicze wady, skoro cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych, produkujących towary masowego zbytu, otworzył liczne sklepy fabryczne.

Sklepów tych jest już tak wiele, że kupiectwo widzi w nich zagrożenie swych interesów. Stowarzyszenie kupców powołało nawet specjalną komisję, która prowadzi akcję obronną przeciw powstawaniu sklepów fabrycznych.

Akcja ta może mieć tylko wówczas szanse powodzenia, o ile kupiectwo zdoła usunąć zbyteczne ogniwa w łańcuchu pośrednictwa i zapewnić przemysłowi szybkie rozprowadzanie towarów na rynku wewnętrznym. Fabryka, otwierając swój sklep, posiada dodatkowe koszty na administrację, a mimo to potrafi sprzedawać nie drożej, a często nawet taniej niż kupiec. Usunięcie

tej różnicy w cenie samo przez się powstrzyma powstawanie sklepów fabrycznych.

Inną bolączką handlu zorganizowanego jest nieuczciwa konkurencja domokrajców i rozwijającego się handlu ulicznego. Jest to rzeczywiście plaga kupiectwa, które traci z tego powodu znaczną liczbę transakcji. Ale rozwój handlu ulicznego umożliwiły stosunki, panujące w kupiectwie zorganizowanym. Uliczni sprzedawcy nie znajdująliby tak łatwo klientów na swój towar, który jest przeważnie gorszego gatunku, gdyby zorganizowane kupiectwo potrafiło dostarczyć klienteli swej towaru dostosowanego do jej wymagań i możliwości kupna.

Na wysokość obrotów pieniężnych w handlu posiada przemożny wpływ po-

ziom cen zarówno hurtowych jak i detalicznych. Wskaźnik cen w r. ub. zmniejszył się w stosunku do 1933 r. w hurcie z 58 na 54, a w detalu z 61 na 55. Ten spadek poziomu cen jest główną przyczyną zmniejszenia wysokości obrotu w pewnych branżach kupieckich. Zniżka cen jest jednak koniecznością gospodarczą całego kraju. Do tej konieczności musi się jaknajbardziej przystosować kupiectwo przez bardziej racjonalną i oszczędną kalkulację.

Handel jest niezmiernie ważnym czynnikiem w całości kształcie życia gospodarczego kraju i dlatego obowiązkiem kupiectwa zorganizowanego i ambicją jego powinno stać się jaknajwyższe usprawnienie aparatu wymiany wewnętrznej i przywrócenie gospodarczej roli i znaczenia handlu w Polsce.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

RADA GŁÓWNA FUNDUSZU PRACY.

W najbliższym czasie zostanie utworzona — zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, nadającym statut Funduszu Pracy — rada główna Funduszu Pracy. Radę tę powołał Minister Opieki Społecznej na okres trzech lat.

Przewodniczącym rady głównej Funduszu Pracy będzie Minister Opieki Społecznej, zastępcą przewodniczącego — dyrektor Funduszu Pracy.

Zgodnie z tendencją dyrekcji Funduszu Pracy, rada główna nie ograniczy się jedynie do roli czynnika opiniodawczego, lecz współpracując ściśle z dyrekcją Funduszu Pracy, obciążona zostanie całym szeregiem konkretnych zadań. Do zadań tych przede wszystkim należy zaliczyć ustalanie wytycznych działalności Funduszu Pracy, ustalanie rocznego planu, prowadzonych przez Fundusz Pracy akcji i finansowanych robót, uchwalanie preliminarzy budżetowych, uchwalanie rocznych sprawozdań o gospodarce Funduszu Pracy itd.

Odpowiednikami rady głównej będą rady wojewódzkie, działające przy wojewódzkich biurach Funduszu Pracy.

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W MAJU.

Wywóz węgla kamiennego w maju rb. wykazał pewne nieznaczne osłabienie w porównaniu z kwietniem rb. Osłabienie to należy zresztą przypisać wyłącznie poważnemu spadkowi wywozu do Włoch — w związku z nową włoską reglamentacją importu. Pozostałe grupy rynków wykazały albo zupełnie nieznaczne zmniejszenie odbioru polskiego, albo też wzrost czasami nawet bardzo poważny.

Według danych prowizorycznych, wywóz węgla kamiennego w maju rb. spadł w porównaniu z kwietniem rb. o 4 tys. ton i wyniósł 655 tys. ton. W maju r. ub. wywóz ten sięgał 777 tys. ton.

Zagraniczne

PROJEKT ZWIĘKSZENIA I OPODATKOWANIA IMPORTU BEKONÓW DO ANGLJI.

Rząd brytyjski zamierza od dnia 1 stycznia 1936 r. powiększyć ilość przywożonych do W. Brytanji bekonów zagranicznych. Jednocześnie na importowany z obcych krajów bekon ma być nałożona pewna opłata, przyczem projekty idą w tym kierunku, żeby opodatkowana została nie tylko nadwyżka ponad obecne kontyngenty, lecz wogóle cały import. Wpływy z tych opłat przeznaczone będą na zorganizowanie pomocy dla rozbudowy własnego przemysłu bekonowego W. Brytanji.

Decyzja rządu brytyjskiego dotyczyć będzie również importu bekonów z Polski. Jak wiadomo, zawarty niedawno układ handlowy polsko - brytyjski gwarantuje Polsce wolny przywóz do W. Brytanji bekonów.

ORYGINALNE KRYTERJA OKREŚLENIA UCZCIWEJ KONKURENCJI W NIEMCZACH

Trybunał Rzeszy wydał orzeczenie, że w obecnych warunkach nie można uważać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeśli kupcy niemieccy dyskryminują zagraniczne pochodzenie swych konkurentów, lub towarów przez nich sprzedawanych. Jako uzasadnienie swego orzeczenia, trybunał wskazuje na wydanie przez inne państwa postanowień, zamykających towarom niemieckim dostęp na rynki zagraniczne oraz na wyraźny bojkot wyrobów niemieckich w innych krajach.

ZNIESIENIE CŁA NA BENZYNĘ NA WĘGRZECH.

Węgierski minister handlu postanowił znieść cło przywozowe od benzyny i innych produktów destylacji ropy naftowej — na czas nieograniczony. Przywóz tych artykułów na Węgry będzie odzwierciedlony od uzyskania zezwolenia przywozowego.

Znana SÓL MORSZYŃSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe przeczyszczenie. Cena 20 groszy. Żądajcie w aptekach i składach aptecznych. 2480

Przesunięcie terminu rezygnacji z dawnych ulg podatkowych, dla wykorzystania nowych

Dzięki staraniom organizacji rolniczych Ministerstwo Skarbu zgodziło się przesunąć termin 15 maja br. do którego rolnicy mieli zgłosić rezygnację z dawnej przyznanych ulg w zakresie w/w zaległości, a oświadczyć chęć wykorzystania nowych, do dnia 1 lipca 1935 r.

Wobec tego ci rolnicy, którzy w terminie do 15 maja br. sprawy tej nie załatwili mogą odnośnie pisma wnieść do właściwej władzy skarbowej jeszcze do dnia 1 lipca br.

Obroty handlowe Polski z państwami bałtyckimi

Obroty handlowe Polski z państwami bałtyckimi w ciągu I-go kwartału rb. przedstawiały się następująco:

Ogółem wywieźliśmy towarów do Łotwy 5.488 ton wartości 1.747 tysięcy złotych, natomiast przywieźliśmy z Łotwy towarów 240 ton wartości 116 tysięcy złotych. Nadwyżka wywozu towarów z Polski nad przywozem z Łotwy wyniosła za ubiegły kwartał w wartości 1.631 tysięcy złotych na korzyść Polski.

Głównym artykułem zbytu na rynku łotewskim są materiały włókiennicze, środki transportowe oraz skóry surowe, w przywozie do Polski przeważają środki chemiczne i papier.

Wywóz towarów z Polski do Estonji był w ubiegłym kwartale stosunkowo mniejszy aniżeli do Łotwy i Finlandji. Wywieźliśmy do Estonji w ciągu kwartału pierwszego 1611 ton towarów wartości 399 tysięcy złotych, natomiast przywieźliśmy z Estonji 304 ton towarów wartości 226 tysięcy złotych, czyli saldo na korzyść Polski wyniosło za ubiegły kwartał 173 tysięcy złotych. W obrotach handlowych polsko - estońskich przeważały głównie artykuły chemiczne i metalowe.

Wywóz z Polski do Finlandji wzrósł w ciągu ubiegłego kwartału w porównaniu do końca roku ubiegłego i wyniósł 23.279 ton wartości 2.303 tysięcy zł., zaś przywieźliśmy z Finlandji towarów 2.765 ton wartości 340 tysięcy złotych. Saldo dodatnie dla Polski w obrotach handlowych z Finlandją wyniosło za ubiegły kwartał 1.963 tysięcy złotych.

Ogółem saldo na korzyść Polski w obrotach handlowych z państwami bałtyckimi wyniosło za I kwartał roku bieżącego 2.767 tysięcy złotych.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 11 czerwca 1935 r.

Zyto 15 ton 14,00; pszenka standardowa 15,25—15,75; jęczmień: jednolity 16,25—16,75; szlory 15,25—16; owsie 15,25—15,75; mąka żytnia gat. IA 0—55% wt. w. 22,50—23; gat. IB 0—65% wt. w. 21—21,50; gat. II 55—70 proc. wt. w. 16—16,50; razowa 0—95 proc. wt. w. 16,50—17; poślednia poniżej 70 proc. wt. w. 13—13,50; mąka pszenka: gatunek IA 0—20 proc. wt. w. 27,75—29,75; gat. IB 0—45% wt. w. 26—27; gat. IC 0—55 proc. wt. w. 25,25—26,25; gat. ID 0—60 proc. wt. w. 24,25—25,25; gat. IE 0—65 proc. wt. w. 23,25—24,25; gat. IIA 20—55 proc. wt. w. 21,50—22,50; gat. IIB 20—65 proc. wt. w. 21—22; gat. IID 45—65 proc. wt. w. 19,75—20,75; gat. IIF 55 do 65 proc. wt. w. 15,25—15,75; gat. IIIA 65—70 proc. wt. w. 14,25—15,25; gat. IIIB 70—75 proc. wt. w. 12,25 do 12,75; razowa 0—95 proc. wt. w. 16,75—17,25; otręby żytnie wymiał stand. 10,50—11,50; pszenne: mialkie st. 11—11,50; średnie st. 10,50—11; grube 11—11,50; otręby jęczmieńne 10,50—11,25; rzepak zimowy bez worka 40—42; rzepak zimowy bez worka 35—37; mak niebieski 34—36; gorczyca 34—35; siemię lniane 45—47; peluska 29—31; wyka 30—32; seradela 12—13,50; groch: polny 26—30; Wiktorja 30—32; Polgera 26—29; tymotka czyszczona 45—55; lubin: niebieski 9,50—10,25; żółty 10,75—11,75; ziemniak jadalny pomorskie 4,75—5,00; nadnoteckie 3—3,75; opłatki ziemniacz. 11—11,50; makuch: lniany 18,50—19; rzepakowy 13,25—13,75; kokosowy 15—16; wyłoki suszone 8—9; siłma żytnia: luzem 3—3,50; prasowana 3,25—3,75; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 13—13,50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Uwaga: od 15 czerwca do 31 lipca 1935 r. notowania we wszystkie soboty są zawieszane z powodu feryj letnich.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 11 czerwca 1935 r.

Notowania bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA zamknięta z powodu feryj bankowych.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 11 czerwca 1935 r.

Dewizy
Belgia 89,90, 90,13, 89,67; Berlin 213,25, 214,25, 212,35; Holandia 358,80, 359,50, 357,70; Kopenhaga 116,20, 116,75, 115,65; Londyn 26,03, 26,46, 25,90; Nowy Jork 5,23 $\frac{1}{2}$, 5,31 $\frac{1}{2}$, 5,25 $\frac{1}{2}$; Nowy Jork telegr. 5,28 $\frac{1}{2}$, 5,31 $\frac{1}{2}$, 5,25 $\frac{1}{2}$; Oslo 130,40, 131,05, 129,75; Paryż 34,98 $\frac{1}{2}$, 35,07, 34,90; Praga 22,11, 22,16, 22,06; Sztokholm 134,20, 135,85, 133,75; Szwajcaria 173,05, 173,48, 172,62; Włochy 43,80, 43,92, 43,68; Hiszpanja 72,51, 72,87, 72,15.

Tendencja: słabsza.

Papiry wartościowe

4 proc. poź. inwest. seryjna 109; 5 proc. poź. konwersyjna 62,25; 6 proc. poź. dolarowa 31,75—30,75; 4 proc. poź. premj. dol. 50,25—50,55; 7 proc. l. z. T. K. Przem. Pol. 31,50; 8 proc. l. z. ziemskie dol. 48,25; 4 $\frac{1}{2}$ proc. l. z. ziemskie 43,75—43,50; 5 proc. l. z. m. Warszawy stare 67,75—69,25; z r. 1933 58,25—57,50—58,00; 5 proc. l. z. Łodzi z 1933 r. 51,50; 5 proc. l. z. Radomia z 1933 r. 41,50; 6 proc. obl. Warszawy 1926 VI. em. 63,00.

Tendencja: dla pożyczek i dla listów: mooniejsza.

Akcje

Bank Polski 87; Lipop 9,35; Norblin 32,50; Starachowice 31,25—31,50.

Tendencja: mocniejsza.

Żegluga i porty

Obrót towarowy portu gdyńskiego w maju

Obrót towarowy portu gdyńskiego w maju br. wyniósł 576.089,2 t. (obróty zamorski — 560.687,3, przybrzeżny — 15.401,9). Na eksport przypada 477.084,5, zaś na import 83.602,8. W porównaniu z mies. kwietniem br. ogólny obrót towarowy zmniejszył się o 57.466,8 t. a w stosunku do maja r. ub. o 56.089,2 t.

Usprawnienie komunikacji przybrzeżnej w Gdyni

Ostatnio zawiązała się w Gdyni nowa firma żegluga przybrzeżnej, która zajmie się obsługą przy zwiedzaniu portu i bliższych okolic nadmorskich, licznie napływających do Gdyni w okresie letnim turystów i wycieczek zbiorowych.

Nowa firma kosztem około 150.000 zł. nabyła w Szwecji dwie duże luksusowe motorówki o nośności 150 osób każda i wkrótce uruchomi je w komunikacji między Gdynią a Orłowem, oraz przy zwiedzaniu portu i bliższych okolic Gdyni. Nowopowstałe towarzystwo będzie ściśle współpracować z Polskim T-wem Podróży „Orbis” oraz T-wem „Żegluga Polska” w Gdyni.

Martwy sezon w wędzarniach na wybrzeżu

Intensywny sezon wędzenia ryb w wędzarniach na wybrzeżu trwa tylko w ciągu zimowego półroczu t. j. od października do maja włącznie. W letnim natomiast sezonie prawie wszystkie wędzarnie są unieruchomione. Niektóre tylko z nich wędzą drobne ilości flonder i węgorzy na lokalne zapotrzebowanie, głównie kuracjuszy oraz wycieczek przybywających na wybrzeże.

W ciągu ubiegłego zimowego sezonu t. j. za okres październik — maj wędzarnie na

wybrzeżu przewędziły ok. 7 milionów kg. ryb wartości ponad 800.000 złotych.

Podstawowym surowcem wędzarni są sproty, których przerobiono około 6.400 ton, dalej śledzie ok. 400 ton, flondry około 80 ton, dorsze około 60 ton, węgorze około 40 ton i łosose około 20 ton. Co się tyczy flonder i węgorzy, to z uwagi na to, że są to ryby letniego sezonu, więcej ich będzie się wędzić w nadchodzącym letnim okresie.

Przewozy Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa w maju rb.

Statki Polsko - Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego w maju rb. przewiozły następujące ilości towarów. Na linii Gdynia — Hull — 3.716 ton i 105 koni, a w tem w imporcie 1.336 ton, w eksporcie 2.380 ton i konie, na linii Gdynia — Londyn 3.271 ton i 53 konie, a w tem w imporcie — 695 ton, w eksporcie 2.576 ton i konie. Łącznie wszy-

stkie statki przewiozły 6.987 ton towarów i 158 koni.

Głównejsze pozycje towarowe w eksporcie były następujące: bekony 1.363 tony, konserwy mięsne 163 tony, jaja 1.586 ton, drzewo 547 ton, dykta 314 ton, wyroby z drzewa 103 tony, parafina 460 ton, smalec 284 ton, manufaktura 97 ton, masło 86 ton, papier 120 ton, blacha stalowa 185 ton itd.

Z całego kraju

PROCES O OBRAZE HITLERA.

Sąd Okręgowy w Rybniku rozpatrujący sprawę przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Kattowitzer Volkszeitung”, red. Trunkhardtowi oskarżonemu o obrazę kanclerza Hitlera, zapowiedział wydanie wyroku dopiero po zasięgnięciu informacji za pośrednictwem Min. Sprawiedliwości w M. S. Z., czy w czasie gdy „Kattowitzer Volkszeitung” zamieściła obraźliwy artykuł — kanclerz Hitler był notyfikowany u Rządu polskiego jako Naczelnik Państwa.

ZAJĘCIA ANTYŻYDOWSKIE W GRODNIE.

W nocy na 4 bm. w bramie domu przy ul. Brygidzkiej w Grodnie na tle porachunków osobistych powstała bójka między 3 osobnikami, w wyniku której został ugodzony nożem 22-letni Władysław Kuszcz. W dniu 5 bm. Kuszcz wskutek krwotoku wewnętrznego zmarł w szpitalu grodzkim. Sprawę zabójstwa Mejlach Kantorowski i Szmul Sztajner zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym.

W dniu 7 bm. odbył się pogrzeb Władysława Kuszcza przy licznych udziałach mieszkańców Grodna. Po pogrzebie grupki mętów społecznych udały się do dzielnicy żydowskiej, gdzie kamieniami powybijano szyby w kilku mieszkaniach i sklepach. Poturbowano kilka osób, zarówno Żydów, jak i chrześcijan. Przybyła policja zlikwidowała zajęcia aresztując winnych.

ZABÓJSTWO W ARESZCIE.

W areszcie w Rozpry rozegrała się tragedia między zatrzymanymi za kłusownictwo dwoma złodziejami — Romanem Lipińskim a Władysławem Weżykiem. Weżyk został pozbawiony wolności o kilka dni później niż Lipiński i dlatego sądził, że go Lipiński wydał. Wczoraj spotkał go na przechadze w więzieniu i uderzył nożem w serce. Lipiński padł trupem.

CAŁA WIEŚ POSZŁA Z DYMEM.

We wsi Tyble pow. Wieluńskiego wybuchł groźny pożar, który dzięki sprzyjającemu wiatrowi szybko rozszerzał się. Pastwą płomieni padło 20 domów mieszkalnych, 23 stodoły ze zbożem, 21 obór itp. Mimo akcji ratowniczej 13-tu straży pożarnych ogień trudno było umiejscowić z powodu braku wody.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Osię kiedy i gdzie wydany?

11 czerwca

- 1309 Królowa polska Jadwiga, żona Władysława Jagiełły, wydaje na świat jedyną swą córkę Bonifację - Elżbietę, która po 3 dniach życia — umiera.
- 1401 Akt Unii Wileńskiej, dokonujący połączenia Litwy z Koroną.
- 1578 Uroczysty wjazd króla Stefana Batorego do Warszawy.
- 1885 Umarł znakomity i zasłużony bibliograf i historyk polski Jerzy Samuel Bandtkie, autor „Dziejów Narodu Polskiego”.
- 1860 Umarł w Wiedniu polityk austriacki Klemens ks. Metternich.
- 1864 Urodził się w Monachium współczesny kompozytor Ryszard Strauss.
- 1903 Zamordowanie w Belgradzie pary królestwa Serbji: króla Aleksandra I i jego małżonki Dragi.

W czasie ratowania dobitku miejscowy nauczyciel Brzozowski spadł z drabiny i odniósł poważne obrażenia ciała. Jeden ze strażaków uległ zacczadzeniu.

Władze pośpieszyły z pomocą pogorzelcom. Na miejsce katastrofy przybył starosta powiatowy organizując rozdanie pogorzelcom pomocy w naturze i gotówce. Związano na miejscu komitet pomocy nad pogorzelcami.

Według dotychczasowych wyników dochodzenia, ogień powstał od papierosa w stodole jednego z gospodarzy. Straty są b. znaczne.

PIELGRZYMKĄ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ 25 CZERWCA.

Na skutek licznych prób, a także, aby umożliwić ks. ks. Katechetom, kończącym zajęcia szkolne 15 bm. udział w Pielgrzymce do Ziemi Świętej, Komisarjat Ziemi Świętej w Krakowie zgodził się przesunąć termin wyjazdu Pielgrzymki na dzień 25 czerwca rb. Wszelkie informacje i zapisy przyjmuje Komisarjat Ziemi Świętej w Krakowie, ul. Reformacka 4.

PINGWINY W WARSZAWSKIM ZWIERZYŃCU.

Do Ogrodu Zoologicznego w Warszawie przyszedł transport, w którym znajdują się 2 lwy morskie oraz 5 pingwinów.

Zwierzęta te od razu zostaną wystawione na widok publiczny. Chwilowo nowe fokki zostaną umieszczone w dotychczasowym basenie dla fok, zaś w dwa lub trzy tygodnie zostaną one przeniesione do wielkiego basenu, który jest obecnie wykańczany.

Fokki te należą do gatunku, dostarczającego modnych futer.

LICZBA KONNYCH PORÓŻEK W STOLICY WZRASTA.

Czynnych dorozek samochodowych w Warszawie w dniu 1 czerwca rb. było 1.845 (w roku zeszłym w tym samym dniu czynnych było 2.078).

Dorozek konnych zarejestrowano w Wydziale Przemysłowym Zarządu Miasta w

dnia 1 czerwca rb. 1.340 (w r. ub. — 1.266); wozów konnych — 1.536, (2.075); karawanów konnych — 19 (38); wózków ręcznych 1.101 (1.354); rowerów — 9.639 (8.515).

Powozących dorozkami konnymi zarejestrowało się w dniu 1 bm. 2.800 (2.460); powozących wozami konnymi — 2.653 (2.846); rowerzystów — 9.261 (8.100); tragarzy — 1.294 (1.431) i wreszcie posłańców — 150 (174).

ZJAZD INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW.

W sobotę w Ławowie rozpoczęła się obrada 9 Zjazdu Inżynierów Mechaników Polskich, przy licznych napiwle uczestników ze wszystkich ziem Rzplitej.

Pierwszy referat plenarny o gospodarstwach i społecznych wpływach techniki masywniej wygłosił przewodniczący zjazdu prof. Hauswald, po nim 2 dalsze referaty o stworzeniu racjonalnego programu budowy obrabiarek w Polsce i o sprawach naftowych wobec zagadnień energetycznych i motoryzacyjnych wygłosili inż. Piotrowski oraz inż. Wójcicki.

W południe nastąpiło otwarcie wystawy technicznej. Po południu obrady sekcyjne. Zjazd potrwa ogółem 3 dni.

BRATOBÓJSTWO W SPRZECZCE.

Dwaj bracia Binkowscy, starszy Jan i młodszy Szczepan od trzech miesięcy zamieszkałi wspólnie w Warszawie przy ul. Podwale 29.

Niedawno Jan usunął z mieszkania żonę z dwójkiem dzieci i miał zamiar sprowadzenia na stałe swojej kochanki, Marij Przewockiej.

Postępowanie brata surowo potępiał Szczepan Binkowski.

Na tem tle powstał wczoraj między braćmi gorący spór, który wkrótce przerodził się w głośną awanturę.

Uniesiony gniewem Szczepan ugodził brata szewkim młotkiem tak nieszczęśliwie, że Jan padł trupem.

Morderca sam zgłosił się do 2 komisariatu i oddał się w ręce policji.

Programy radiowe

Środa, 12 czerwca

ROZGŁOSIENIA WARSZAWSKA

8.30 Pieśń „Kiedy ranna wstaje zorze”, 8.38 Pogadanka do gimnazjów. 8.58 Gimnastyka. 9.00 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 9.30 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turyst. 9.05 Audycja dla szkół. 9.05 Audycja dla poborowych. 9.30 Program na dzień bieł. 9.35—9.30 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Wiadom. meteorol. 12.05 Dziennik południ. 12.15—12.30 Koncert orkiestry kamer. z Wilna. W przerwie o godz. 12.30 Chwilka dla kobiet. 12.45 Przegląd gieldowy. 12.55 Wiadom. o ekspozycji polskiej. 12.55 R. Schumann: Trio 3-moll op. 63 — w wyk. Alfreda Cortot, fortepian, Jacques Thibaud — skrz. i Pablo Casals — woloncz. (płyty). 12.55 „Suknia infantna, ostatni krzyk mody”, wygl. D. Well, pogad. dla kobiet. 12.55 Muzyka współczesna „dla niedowiarów” — V-ta pogadanka M. Kondrackiego. Instruk. płytami (współczesna muzyka polska). 12.55 „Codzienny odcinek prosy” — „Płaki” M. Dąbrowskiej. 17.00 Koncert z Łwowa. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje fragm. sluchowiskowy z „Bolesława Śmiałego” St. Wyspiańskiego, w oprac. J. E. Skłwalskiego. 18.15 Pieśni z Poznania. 18.30 „Polskie mu Morzu”. Audycja dla dzieci starszych i młodzieży, zorg. przez Polskie Radio wespół z Ligą Morską i Kolonjalną. 18.45 „Życie kultur” i artyst. stolicy”. 18.50 W. A. Mozart: Kwintet Es-dur na instrumenty dęte z tow. fortepianu (płyty). 19.10 Zapowiedź programu na dzień nast. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 Recital śpiewaczy M. Krzywicz. Przy fort. L. Urstein. 19.50 Reportaż z Katowic. 20.00 „Wiecej dbałości o konia”, pogad. rolnicza, wygl. St. Niewiadomski. 20.10 Koncert symf. w wyk. ork. P. R. pod dyr. G. Fitełberga z udz. Gr. Bacewiczówny. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. R. Szepiorki. Preludja op. 28 (audycja 1-sza): Nr. 1 — C-dur, 2 — a-moll, 3 — G-dur, 4 — e-moll, 5 — D-dur, 6 — h-moll, 7 — a-dur, 8 — fis-moll, 9 — B-dur, 10 — cis-moll, 11 — H-dur, 12 — gis-moll.

13 — fis-dur, 14 — es-moll (transmisja do Sztutgaru i Kolonii). 21.30 Bellman literacki o książce Leona Wasilewskiego — „Piłsudski, jakim Go widziałem”. 21.40 Pieśni polskie w wyk. M. Janowskiego. 22.00 Wiad. sport. ogólne. 22.05 Wiad. sport. lokalne. 22.10—22.30 Koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. W przerwie ok. g. 22.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunik. lotniczej.

ROZGŁOSIENIA TORUŃSKA

8.30 Tr. z Warszawy. 8.30 Program na dzień bieł. 8.35—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy. 12.00 Tr. z Krakowa. 12.03—12.15 Tr. z Warszawy. 12.15 Tr. z Wilna. 12.30—12.30 Muzyka popularna (płyty). 12.45 Przegląd gieldowy. 12.55—17.00 Tr. z Warszawy. 17.00—18.00 Tr. z Łwowa. 18.00 Tr. z Warszawy. 18.15 Tr. z Poznania. 18.30 Tr. z Warszawy. 18.45 Sygn. teuryz. (płyty). 19.04 Frontem do morza. 19.05 Zapowiedź programu na dzień nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Tr. z Warszawy. 19.50 Tr. z Katowic. 20.00 Skrzynka techniczna, omówi W. Jankei. 20.10—22.00 Tr. z Warszawy. 22.05 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.10—22.30 Tr. z Warszawy.

ZAGRANICA

17.30 Moskwa (Kom.), Arje, dusy i fragm. operowe. 18.00 Berlin. „Muzyka i śpiew” — aud. umuzykalniająca. 18.25 Wiedeń. „Zygrydy” — opera Wagnera. Transm. z Opery Wiedeńskiej. 18.30 Moskwa (WCSPS). Koncert symf. z udz. skrzynki Płach-manna. 19.15 Kopenhaga. Recital fort. B. Erdmanna. 19.20 Berlin. Obrazki Schumanna ze Wschodu, na fort. 19.40 Bratislava. Muzyka lekka. 20.00 Moskwa (Kom.). Pieśni rosyjskie. 20.10 Budapeszt. Koncert symfoniczny pod dyr. H. Welsbacha. 20.20 Ryga. Wiecej muzyki operowej. 20.45 Frankfurt. Wesoła audycja. 20.45 Monachjum. „Sztafeta muzyczna” — wesoła audycja orkiestrowa. 20.45 Sztutgart. Koncert radioc. 20.50 Mediolan. „Napój miłosny” — opera Donizettiego. 21.00 Stockholm. Koncert muzyki szwedzkiej. 21.40 Praga. Muzyka jazzowa. 22.00 Paryż. Orkiestra kubaska. 22.00 Kopenhaga. Koncert symfoniczny pod dyr. F. Mahlera. 22.30 Kolonia. Muzyka operetkowa. 23.00 Mona-

chjum. Muzyka współczesna. 23.00 Hamburg. Pieśni Regera. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny. Utwory Bacha i in. 0.15 Wiedeń. Muzyka lekka.

ST. WYSPIAŃSKIEGO »BOLESŁAW ŚMIAŁY»



FRAGMENT SLUCHOWISKOWY W RADIO 12. VI. O GODZ. 18.00

Czwartek, 13 czerwca

ROZGŁOSIENIA WARSZAWSKA

8.30 Pieśń „Kiedy ranna wstaje zorze”. 8.38 Pogadanka do gimnazjów. 8.58 Gimnastyka. 9.00 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 9.30 Dziennik por. oraz Audycja dla poborowych. 9.30 Program na dzień bieł. 9.35—9.30 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Wiadom. meteorol. 12.05 Audycja dla szkół p. t. „Święto pieśni w Radio” (z Warszawy, Krakowa i Katowic). 12.30 Dziennik południowy. 12.40—12.50 Koncert Zespołu Pawła Rynasa. W przerwie o godz. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Przegląd gieldowy. 12.55 Wiadom. o ekspozycji polskiej. 12.55 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 12.55 „Czarwie cna niebie i ziemi”, pogad. przyrodn. dla dzieci w oprac. dr. F. Burdeckiego. J. Orłowski-Wernerowej i St. Sumińskiego. 12.55 Koncert z Krakowa. 12.55 „Codzienny odcinek prosy”. 12.55 „Żyd” J. Kaden-Bandrowskiego. 17.00 Koncert dla naszych letników i urodzowców w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 18.00 „Książka i wiedza”. O książce Aubry „Święta Helena” mówić będzie red. St. Foral. 18.10 „Minuta poezji”. „Marsz” Jerzego Zagórskiego. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. Pieśni w wyk. chóru męskiego „Pobudka” pod dyr. T. Czudnowskiego. 18.30 „Dokąd lechcał w święto”. 18.40 „Życie kultur i artyst. stolicy”. 18.45 Muzyka salon. w wyk. ork. E. Lorand (płyty). 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital organowy z Wilna. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Kacik dla młodzieży wiejskiej”, wygl. inż. Z. Kobylński. 20.10 Koncert słynnych apokryfów. Wyk. M. Jonasowa (fort.). J. Popławski (tenor). T. Zygadło (skrzypca). Akompan. prof. L. Urstein. Słowo wyjaśniające wygłosi K. Stromenger. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert symf. wyk. ork. P. R. pod dyr. W. Biedziejewa. 1) R. Wagner: Wstęp do misterjum „Parsifal”. 2) M. Rimski-Korsakow: Uwertura wielkanocna. 21.30 Teatr Wyobraźni nadaje sluchowisko: „Katarzyna” według Bolesł. Prusa, w oprac. radiofon. Józefa Mazena. 22.00 Wiad. sport. ogólne. 22.05 Wiadom. sport. lokalne. 22.10 Koncert Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 22.30 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23.05 C. Saint-Saens: Koncert fortep. 3-moll op. 22 w wyk. Artura Graefa z tow. ork. (płyty). 23.05—23.45 Rozmowy z angielskimi słuchaczami P. R., przeprowadzi Tad. Ordon. 23.45 Zakończenie programu.

ROZGŁOSIENIA TORUŃSKA

8.30 Tr. z Warszawy. 8.30 Program na dz. bieł. 8.35—8.30 Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy. 12.00 Tr. z Krakowa. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.05 Tr. z Warszawy, Krakowa i Katowic. 12.30—12.30 Tr. z Warszawy. 12.30 Tr. z Wilna. 12.30—12.30 Muzyka popularna (płyty). 12.45 Przegląd gieldowy. 12.55 Tr. z Warszawy. 12.55 Tr. z Krakowa. 12.55 Tr. z Warszawy. 12.55 Tr. z Krakowa. 12.55—12.30 Tr. z Warszawy. 12.55 „Dokąd lechcał w święto” — pogadanka — wygl. inż. H. Gasiorowski. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Drobne utwory skrzypcowe (płyty). 19.04 Frontem do morza. 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Tr. z Warszawy. 19.50 Tr. z Pomorza. 20.00 „Sport dla ludzi od lat 5-u do 75-u”, pogadanka sportowa — wygl. St. Strabicki. 20.10—22.05 Tr. z Warszawy. 22.05 Wiadom. sport. z Pomorza. 22.10—22.30 Tr. z Warszawy. 22.30 Płyty. 22.45 Tr. z Warszawy.

LINJA REGULARNA

Gdynia—Gdańsk—Kalmar—Norköping—Westerwik—Oskarshamn

Statek odchodzi reg. Gdynia—Gdańsk—Nowy port

SS. NISSE ca 18. VI. 35 — następny SS. EDO ca 28. VI. 35

dalej co 10 dni.

Zameldowanie ładunków upraszają

AGENCI

H. LENZAT & CO, Gdynia, ul. Portowa 4, telef. 18-85.

W postępowaniu upadłościowym firmy Bracia Pychyński w Bydgoszczy, nastąpić ma podział końcowy. Masa posiada do podziału kwotę 804,65 zł. z której uwzględnione zostaną wierzytelności I. kategorii w całości — zaś dla wierzytelności II. kategorii w kwocie 1.292,86 zł. pozostaje kwota 543,— zł. czyli 42 proc. Rachunek końcowy wyłożony jest w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, pokój nr. 4 do wglądu interesowanym.

Bydgoszcz, 11 czerwca 1935 r.
Zarządca upadłości. 5327

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych — poleca — 3736
Bydgoski skład mebli
Gdynia 10 lutego 37. Telefon 2047

Fabryka Mebli
właściciel B. SIUDOWSKI
Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.

Losy I. klasy 33 Loterii

sa do nabycia w szczęśliwej kolekturze TUZA

Starogard, Rynek 6. Tel. 261.

Ciągnięcie I. kl. już od 19 czerwca b.r. Ceny losów: ćwiartka zł 10.—, pół zł 20.—, cały zł 40.—

Pamiętajcie, że w Starogardzkiej kolekturze padają zawsze wysokie wygrane!

Nie zwlekaj, tylko zamów jeżycie dziś szczęśliwy los! 5191

P.K.O. 207.797. P.K.O. 207.797.

Dobermany
młode, strowlosa foksje, sprzedane. Począ Wydrzno, maj. Gordonowo. 5207

Km. Nr. 849, 993, 185, 604, 977/35/II. 6325

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. II. Józef Penk, mający kancelarię w Gdyni, ul. Leśna nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1935 r. w Gdyni odbędą się następujące licytacje, a mianowicie:

o godz. 11-tej przy ul. Pomorskiej nr. 49: 50 kg. różnego mydła domowego w kawałkach i 1 aparat do musztardy, 30 kg. cykorji „Franka” w różnych paczkach — wartość 115.— zł.;

o godz. 11,30 przy ul. Gdańskiej nr. 7: 3 warsztaty stolarskie, 10 żel. śrub do klejenia drzewa — wartość 200.— zł.;

o godz. 12-tej na rynku targowym: 1 kilim 2X1½, 1 mały kilim 40X1,20 — wartość 90.— zł.;

o godz. 12,30 przy ul. Morskiej nr. 27: 20 stołów restaurac., 40 krzesel wiedeńskich, 3 kanapy podwójne, kryte pluszem, 2 kanapy pojedyncze, 1 kredens restaurac., 1 bufet restaurac. z aparatem do piwa o 2 kranach — wartość 1.300.— zł.;

o godz. 15-tej przy ul. Starowiejskiej nr. 47: 1 szafę bielizniarską nowoczesną z lustrem, 2 krzesła jasne, 1 stolik mały okrągły — wartość 122.— zł.

Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 11 czerwca 1935 r.

Komornik:

(—) Józef Penk.

Niemkę młodą na lato do początków i konwersacji poszukuje. Poczta Wydrzno majątek Gordonowo. 5204

Konwersacji francuskiej, niemieckiej, angielskiej (teorii) udziela rutynowana nauczycielka. Cię, chocienek, pensjonat „Jedyneczka”, pokój 19. 5300

Kupno okazyjne.

Kilka sztuk wyjątkowo pięknych dywanów perskich i mostków.

dywanów perskich i mostków.

Jakościowo pierwszorzędne okazy.

Z powodu wyjazdu natychmiast za gotówkę do sprzedania. Zgłoszenia do Admin. „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod nr. 3344.

3. K. 20/31. 5308

PRZETARG PRZYMUSOWY

nieruchomości w Bałta, de i w Kisinach, położonej i w księdze wieczystej Burkat, wykaz 47 na nazwisko Stanisława Lempka, rolnika w Burkacie i jego żony Cecylii z domu Homan jako współwłaścicieli z mocy małżeńskiej wspólności majątkowej zapisanej odbędzie się w drodze egzekucji dnia 2 września 1935 r. o godz. 10 przed podpisaniem Sądem, pokój 25.

Działdowo, dnia 3 czerwca 1935 r.

Sąd Grodzki. Zlecenie Nr. 462/GR.

Wróciłem
Dr. med. Wł. Baranowski
 spec. chorób płucnych
 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 31.
 Telefon 30-56. 5326

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowych na stacjach Simonsdorf i Zoppot z terminem objęcia w dniu 1-go września 1935 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa oraz odpisów świadectw najpóźniej do 20 lipca 1935 do godz. 10.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownym oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Toruńskiej Dyrekcji Kolei Państwowych w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 63 w kopercie zamkniętej z napisem: „Oferta na dzierżawę restauracji kolejowej w Simonsdorf wzgl. Zoppot”.

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem PKO na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu wadium w kwocie 800 (ośmiuset) gld. na restaurację kol. w Simonsdorf zaś w kwocie 3.000 gld. na restaurację kol. w Zoppot. W razie przyjęcia oferty zatrzyma Dyrekcja wadium na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia zwróci je oferentowi. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego ofertę przyjęto, z jakichkolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym — to wadium zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawna zawrętej się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji, o ile tego wymagają obowiązujące ustawy.

6) Oferenci związani są swymi ofertami przez przeciąg 8 (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszty ogłoszenia przetargu.

10) Informacji bliższych udziela Wydział Handl.-Taryfowy w Bydgoszczy (pokój 69 oraz Biuro Gdańskie PKP w Gdańsku) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 10-tej do 13-tej.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 20 lipca 1935 o godzinie 10-tej.

Bydgoszcz, w maju 1935 r. 5239

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Wieżenie w Grudziądzu, ul. Wybickiego, niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

Jednorazową: 1) 7000 kg. maki pyłkowej 65 proc., 2) 5000 kg. maki pszennej 1/0; 3) 2500 kg. kaszy gryczanej (całej palonej); 4) 5000 kg. grochu polnego (zielonego); 5) 4000 kg. fasoli białej; 6) 3000 kg. makaronu; 7) 800 kg. kawy; 8) 30 kg. esencji octowej; 9) 20 kg. pieprzu; 10) 45 kg. liści bobkowych.

Na okres od 1 lipca do 30 września: 11) mleka słodkiego pełnotłustego miesięcznie około 7000 litrów; 12) jaj świeżych niewapniowanych miesięcznie około 3000 sztuk; 13) masła pełnotłustego mies. około 12 kg.; 14) słoniny świeżej niesolonej mies. około 1200 kg.; 15) smalcu niesolonego mies. około 300 kg.; 16) drożdży świeżych mies. około 5 kg.; 17) mięsa wołowego I. gat. z ćwiartek tylnych i przednich w równym stosunku mies. około 1500 kg.; 18) mięsa wieprzowego I. gat. (schab) mies. około 100 kg.; 19) cebuli mies. około 250 kg.

Oferty na wyszczególnione artykuły należy przesyłać pod adresem Więzienia w zabezpieczonej kopercie z napisem: „Oferta na artykuły żywnościowe” do dnia 24 czerwca 1935 r. godz. 12-tej.

Do oferty należy dołączyć próbki na artykuły wyszczególnione pod pozycjami 1—7 włącznie.

Wszystkie artykuły winny być I. gatunku, ceny zaś podane loco magazynu więzienia.

Wieżenie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta z dodatkowego ustnego przetargu, oraz niniejszą ofertą w razie nienadania próbki oferowanego artykułu.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Urzędu Skarbowego w Grudziądzu na złożone do tej Kasy na rachunek sum depozytowych Więzienia wadium w wysokości 3 proc. od wartości oferowanych produktów.

Wszelkich informacji udziela Dział Gospodarczy Więzienia codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 8—15-tej.

Naczelnik Więzienia:

(—) F. Kucharski.

Zlecenie Nr. 461/GR. 5309

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłosiła

przetarg publiczny

na dzierżawę restauracji kolejowych na stacjach:

Kowalewo Pom. z terminem objęcia 1. VII. 1935, Skarszewy z terminem objęcia 1. VII. 1935, Skórcz z terminem objęcia 1. IX. 1935,

bufetów kolejowych na stacjach: Lubawa i Miasteczko z terminem objęcia 1. VII. 1935 oraz fryzjerni kolejowej na stacji Starogard z terminem objęcia 1 sierpnia 1935.

Termin składania ofert w sprawie restauracji i bufetów kol. oprócz Skórcza upływa z dniem 25 czerwca 1935, zaś w sprawie fryzjerni kolejowej na stacji Starogard oraz restauracji kol. w Skórczu z dniem 20 lipca 1935.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 63, biuro nr. 68 o godzinie 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu są ogłoszone w obwieszczeniach na większych stacjach Okręgu DOKP Toruń oraz na stacjach wyżej wymienionych.

Informacji bliższych udziela Wydział Handlowo - Taryfowy w Bydgoszczy (pokój 69) w dni powszednie w godzinach od 11-tej do 13-tej. Zlecenie Nr. 735/8.

KUCHENNE SPIRYTUSOWE EMES

NIEZASTĄPIONE W GOSPODARSTWIE DOMOWYM I TURYSTYCZNE

„BAŁTYK”, Gdynia, 10 Lutego 21/23 p.

Mieszkanie

umeblowane, 2 słoneczne pokoje, kuchnia, komora, łazienka, elektryczność, gaz.

Duży pokój umeblowany, kuchnia gazowa, elektryczność, woda bieżąca. Pokój z kuchnią i śpiżarką I. piętro, nadające się na biuro, od zaraz do wynajęcia. Łazienka 28 II. p. 5319

5 pokojowe

mieszkanie tanio do wynajęcia. Toruń, ul. Sienkiewicza 19/21, Mamała, właściciel. 5316

Przedstawiciele

na prowizję do sprzedaży maszyn do pisania poszukuje. Trębicki, Toruń, Kraszewskiego 36/40 telef. 1337. 5315

Unieważniam

weksel na sumę 100 zł płatny 20 lipca 1935 r., na zlecenie p. Leona Szumalskiego z powodu nie wywiązania się z zamówienia. Jan Nowak, Toruń. 5301

GDYNIA

Mebel biurowe 4444

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11 telefon 21 88

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Stałą

dobrze płatną posadę uzyskasz wypożyczając 12—20 tysięcy złotych za wprowadzeniem przedsiębiorstwa w Gdyni. Spółka niewyłączona. Zgłoszenia „Gazeta Morska”, Gdynia, pod nr. 3715. 5320

Ford

limuzyna 1932 w doskonałym stanie, okazujecie do sprzedania, Zgłoszenia „Gazeta Morska”, Gdynia pod nr. 3717. 5323

Korespondentka

angielsko-polska, dobry niemiecki, francuski szuka posady. Gdynia tel. 28-33, 5324

Najtańsze

źródło zakupu. Dykty klejone, formiery kraj. i zagraniczne. W. Mierkiewicz, Gdynia, ul. Świętojańska 61. 5042

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobrotliwej naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35 telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. 3926

GRUDZIĄDZ

Nie omijaj szczęścia

— póki czas

KUP LOS

do kl. I. 33. Państwowej Loterii w najszcześniejszej Kolekturze Rozena

Grudziądz, ul. Stara 3, I ptr. P. K. O. 143.225. 5059

BYDGOSZCZ

Piec

łaźniakowy (węglowy) do sprzedania. Grudziądz, Wąska 25, I. p. 5310

Poszukuję

kupna większego majątku, dzierżawy lub młyna wodnego. — Oferty do Adm. „Dnia Bydgoskiego”, Bydgoszcz pod „Młyn”. 5223

Meble

gwarancyjnie wykonane po cenach konkurencyjnych 4273

poleca:

Fabryka Mebli

Ambroży Pałczyński

BYDGOSZCZ,

Wełniany Rynek 9 daw. 66recki

6-pokojowe

mieszkanie I ptr. komfortowe do wydzierżawienia. Bydgoszcz, Gdańska 46, m. 1.

Tapety

duży wybór

— niskie ceny

poleca 3339

Wyspikowy Dom Tapet

S. Stryszyk

Bydgoszcz

Diuga 12. Telefon 1239.

Artretyzm,

reumatyzm, choroby serca, kobiece i dzieci, nerwowe, porażenia, ischias, lumbago leczy się w Inowrocławiu. Źródło słono-gorzkie do picia. Wziewalnie solankowe. Kuracje ryczałtowe. Informuje Zarząd.

Kupimy

kasę ogniową używaną. Oferty kierować z opisem przedmiotu i ceny do Zarządu Gminy w Subkowach, poczta Subkowy, p. Tczew.



Wegetarianin na polowaniu

— Czyś zwanjował? Dlaczego strzelasz do kwiatów?
 — Lubię polować a jestem wegetarianinem.

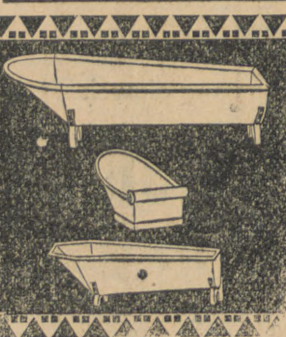
TORUN

Nauka

Przyjmę dzieci na naukę II-gi i III-ci oddział szkoły powszechnej. Zmieniłam mieszkanie. A. Sakowicz, Toruń, Mickiewicza 98. 5211

Poszukujemy

kupna kamienia polnego do brukowania loco Toruń. Oferty składać do Administracji „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod nr. 5318.



Leonard Anders

Art.techniczne, kanalizacyjne narzędzia — Toruń, Św.Ducha 14 tel. 1707 4703

Udzielam

porad prawnych, załatwiam sprawy sądowe, administracyjno, mieszkaniowe, rozwodowe. Adamski, doradca prawny. Toruń, Sukienicza 4. 7595

Noworodki

żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamównym bezpłatnie. Wydają lekarze i askuszerki. 8347

Okazyjnie

kupisz i sprzedaż meble jak szafy, łóżka, stoły, kanapy, leżanki oraz całe komplety, gabinety, sypialnie, jadalnie, salony, dywany oraz tapczany tylko: Dom Komisowy. Toruń, Łazienna 9. 1813

Najlepsza

Bomba Okocima tylko w **Hungarji** Toruń, Prosta 19. 5069

Najprzedniejsze

obiady z 3 dań 0,80 gr tylko w **Hungarji** Toruń, Prosta 19. 5071

Maćkowiaka

Specjalność w każdy piątek węgorz w galaretkę z kartofelkami w każdą sobotę **ortail** w sosie maderowym Toruń, ul. Szeroka. 5153

Hamaki Leżaki

Mebel koszykowe Zabawki

poleca w wielkim wyborze

Fa: 3754

M. Sieckmann

wł. A. Frelning

TORUŃ, Szczytna 4.

3 pokoje

kuchnia do wynajęcia od lipca, może wcześniej, Toruń — Bielawy, ul. św. Józefa 61. 5317

Potrzebna

kucharka od zaraz. Stołownia Podoficerska, 4 Pułk Lotniczy.

Lekarz-dentysta

W. Kubacz

Toruń, Stary Rynek 29.

dzienne 9—1 i 3—6.

soboty 9—1. (5208)

Skład

do wynajęcia. Toruń, Matejki 28, m. 19. 5314

Piwa wyborowe

Haberbusch i Schiele

poleca

H. Nowak, rozlewnia piwa, Toruń, ul. Chelmińska 10. 5313

3-pokojowe

mieszkanie z kuchnią i przy należnościami od 1 lipca do wynajęcia. Zgłoszenia Toruń, Mickiewicza 114a, I. p. 5302

3 pokoje

z balkonem i kuchnią od 1-go lipca do wynajęcia. Podgórz, ul. Br. Pierackiego 17. 5303

2 i 3 pokojowe

mieszkanie do wynajęcia w domach Z. U. S. Toruń. Matejki 28 m. 19. 5314

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.	
Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.	
W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej	15 fen.
4-lamowej	50 fen.
„ „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z ekspedycji miejscowych agencji	2.50 zł
Z odnośnikiem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.80 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd.
z odbieraniem w administracji wprost	2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.	

U W A G I:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidzianą w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmann, Gdańsk Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobosz, Gdynia, ul. Kujańska. — Redaktor odpow. na Grudziądzu: Wacław Gańcz, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 30. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kowalski 1. Redaktor odpowiedzialny na Ciechocinek — Tadeusz Gierut, Ciechocinek, Park Główny, Czytelnia. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Admistracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.